

Znamy już pierwszego potomka uczestnika Odsieczy Wiedeńskiej

Mamy już pierwszego potomka uczestnika Odsieczy Wiedeńskiej! Na nasz, ogłoszony przez kilku dniami apel, zgłosił się mgr inż. Henryk Gawroński, herbu „Rawicz”. Gawrońscy z tej linii wiada się kędyś z Sandomierskiego najprawdopodobniej z okolic Koprzywnicy. Tam też wódz przodek p. magistra, Jan Rawicz-Gawroński, który — zgodnie z rodziną legendą — własnym sumptem chorągiew husarską wystawił, na srogiego Turczyka z królem Janem był pociągany. Herb „Rawicz” znajduje się wśród innych herbów dowódców chorągwi widniejących w kaplicy na „Polskim Wzgórzu” wiedeńskim Kahlenbergu. Jan Gawroński musiał być człowiekiem zamożnym, musiał być też zaciętym patriotą, co znalazło potwierdzenie w dziełach jego potomków, z których wielu weszło na karty historii Polski. Obecnie ród Rawiczów rozrzucony jest po całym świecie: są więc Gawrońscy tym herbem się pieczętujący w Australii, Stanach Zjednoczonych, we Włoszech...

Mgr inż. Henryk Gawroński — w prostej linii potomek uczestnika szarży na pól Kara-Mustafy

mieszka w Krakowie. Przypominamy: jeśli i twój przodek ocalał Wiedeń — daj nam znać.

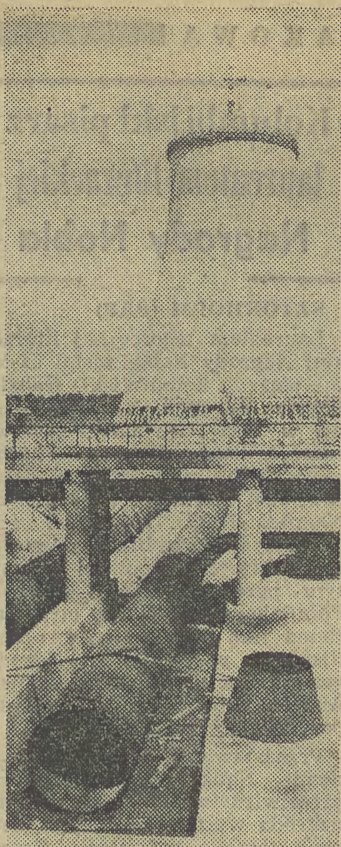
LESZEK MAZAN

DLA STARCEGO KRAKOWA

Wczoraj, już tradycyjnie, 20 pracowników VII Oddziału NBP, 6 meżów zaufania i przedstawiciel Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa opróżnili i policzyli zawartość skarbonki z Wawelu, do której turyści wrzucali pieniądze przeznaczając je na odnowę Krakowa.

Tym razem społeczne konto powiększyło się o 422.116 zł i 60 gr w walucie polskiej. W walucie krajów socjalistycznych w przeliczeniu na złote — 4006 zł i 28 gr. W walucie pozostałych krajów w przeliczeniu na dolary amerykańskie — 115,08. W skarbonce było też 19,08 bonów banku PKO SA.

Ponadto znajdował się w niej pierścionek, najprawdopodobniej złoty. (es)



W nocy z 20 na 21 bm., produkcja I bloku o mocy 360 MW, który rozpoczął pracę w elektrowni „Belchataw” 1 sierpnia br., przekroczyła 1 miliard kilowatogodzin. Oznacza to 22-procentową nadwyżkę w stosunku do planu. Obecnie w budowie znajduje się następny, II blok, którego przekazanie do krajowej sieci energetycznej powinno nastąpić w końcu br. i III — we wrześniu 1983 r.

Kraków się budzi

W gęstej mgle

Dziś wczesnym rankiem już po raz drugi w tym tygodniu w Krakowie i województwie wystąpiła gęsta mgła. Widoczność była ograniczona do kilkunastu metrów. Kierowcy nierozdawnie musieli prowadzić pojazdy z prędkością 20–30 km/godz. Synoptycy zapowiadają w najbliższych dniach utrzymywanie się mgieł. W tych warunkach użytkownicy dróg winni zachować szczególną ostrożność.

Z powodu mgły nie wystartował rano z lotniska w Balcach pierwszy samolot do Warszawy. Na dworcu PKS autobusy meldowały się z kilkunastominutowymi opóźnieniami, zaś pociągi dalekobieżne przyjeżdżały na Dworzec Główny opóźnione średnio od 20 do 60 minut.

Nie najlepiej rozpoczęła się rana dla komunikacji miejskiej. Wprawdzie na trasę wyjechało 225 składów tramwajowych (planowana liczba) i ok. 400 autobusów (przekroczone plan), niemniej doszło do perturbacji, spowodowanych 4 awariami. Pierwsza nastąpiła o godz. 4.10 i trwała blisko półtorej godziny w rejonie skrzyżowania Mrozo-wa—Ujastek, co spowodowało zatrzymanie ruchu w kierunku Wawel-cowni, a druga na Rondzie Kotlarskim, przez które przejazd był wstrzymany od 5.35 do 7.10. Do awarii doszło też na Salwatorze i tramwaje od godz. 6 nie kursowały przez blisko 60 min. We wszystkich przypadkach nastąpiło uszkodzenie sieci trakcyjnych. Czwartym miejscem był rejon pętli w Prokocimiu, gdzie zdefektowany autobus PKS zablokował przejazd w kierunku Bieżanowa o godz. 6.35 na okres pół godziny. MPK próbowało ratować sytuację, uruchamiając zastępczą komunikację autobusową. (ja)

ROCK STUDIO

prezentuje zespoły MENESE-STREET-SAVANA oraz gościnnie LADY PANK

w poniedziałek 24 października o godz. 17 i 20

w HALLI KS „HUTNIK” Bilety do nabycia w „Filmotechnice” w Krakowie, w „Orbisie” w Nowej Hucie i Estradzie Krakowskiej przy ul. Brackiej 1.

NIE SIEDZ W DOMU idź na wycieczkę

W sobotę i niedzielę odbędą się ostatnie w tym roku wyprawy krajoznawcze poza miasto w ramach akcji „Echa” i PTTK NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE. 6 listopada br. wznowimy cykl spacerów pn. ZDOBY-

Wtórno pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie małe i umiarkowane. W nocy i rano mgły i zamglenia. Wiatr płd. i płd-zach. prędkość 2–5 m/sk. Temperatura maks. dniem 15–18 st., min. nocą 10–7 st. C. Rano wilgotność powietrza 100 proc. W ciągu następnej doby bez większych zmian. (w)

z dalekopisu

Molyneaux. Irlandzka Armia Wyzwolenia Narodowego, która umieściła ładunek wybuchowy w siedzibie władz unionistów, przygotowała także pułapkę bombową w jego domu. Oba ładunki rozbrojono.

Rybacki irlandzcy prowadzą blokadę 14 głównych portów tego kraju, protestując przeciwko polityce połowowej Wspólnego Rynku, w ramach

Cena 5zł

echo



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 158 (11234)

Kraków, 22, 23, 24 października 1982 r.

Nadzwyczajna sesja DRN w Nowej Hucie

Spokój musi na trwałe powrócić na ulice dzielnicy

Wczoraj odbyła się nadzwyczajna sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, która w całości poświęcono ocenie

Było to 22 października

W 1943 r. urodziła się popularna aktorka francuska Catherine Deneuve, subtelna i kochająca Genevieve z „Parasolek z Cherbourg”, demoniczna Carol ze „Wstrętu” Polańskiego, czy piękna gospodyni z „Życia zamku”.

W 1978 r. w Watykanie odbyła się uroczysta intronizacja polskiego papieża — Jana Pawła II.

Było to 23 października

W 1956 r. na Węgrzech rozpoczęła się fala demonstracji i wieców skierowanych przeciwko łamaniu praworządności i ograniczaniu demokracji, która przerodziła się w krwawe walki uliczne; spokój przywrócono dopiero po utworzeniu 4 XI rządu z Janosem Kadarem na czele.

W 1962 r. prezydent USA, John Kennedy podpisał zarządzenie udzielające władzom wojskowym pełnomocnictw do wprowadzenia blokady Kuby. Po wycofaniu z wyspy rakiet balistycznych i samolotów B-29, 20 XI blokada została odwołana.

Było to 24 października

W 1795 r. Prusy, Rosja i Austria podpisały traktat o trzecim rozbiórce Polski.

W 1948 r. zmarł kompozytor węgierski — Ferenc Lehár, najwybitniejszy po J. Offenbachu i J. Strausie twórcą operetkowy. Wielką popularność zyskał m. in. „Wesoła wdówka”, „Cygańska miłość”, „Kraina uśmiechu”, „Fryderyka”, „Hrabia Luksemburg”. (k)

sytuacji społeczno-politycznej w dzielnicy.

Przedstawiając ocenę polityczną niedawnych wydarzeń, I sekretarz KD PZPR Zdzisław Kosiński stwierdził m. in., że wróg polityczny wybrał na miejsce swych szczególnie aktywnych działaczy Nową Hute, ponieważ tu właśnie istnieje największy zakład przemysłowy naszego kraju, tu ponad 15 tysięcy ludzi mieszka w hotelach robotniczych, tu wreszcie luźna zabudowa dzielnicy sprzyja rozprzestrzenianiu się zamieszek. Dziś spokój powrócił dzięki zwiększeniu liczb sił porządkowych.

Dni Kultury Bułgarskiej w Krakowie

Przebywająca w Krakowie delegacja bratniej Bułgarii na czele z zastępcą przewodniczącego Komitetu ds. Kultury Bułgarii Kamyem Pisarewem i zastępcą kierownika Wydziału Kultury Bułgarii Ziwką Wyczekową przeprowadziła wczoraj rozmowy z sekretarzem Komitetu Krakowskiego Partii Franciszkiem Dąbrowskim. Omówiono aktualne problemy rozwoju, posiadającej tak bogate tradycje współpracy kulturalnej obu krajów, przypominając szczególną w niej rolę krakowskiego środowiska naukowo-kulturalnego oraz wzajemnych kontaktów Kraków — Wielkie Tyrnowo. Goście interesowali się również aktualną sytuacją społeczno-polityczną w naszym kraju.

W Krakowie przebywali także przedstawiciele środowisk twórczych Bułgarii Ewlin Ewimow — poeta, Georgi Georgijewicz Gen — aktor, Borys Damianow — sekretarz ZG Stowarzyszenia Tłumaczy Bułgarskich. Towarzyszył im Ognian Todorow — dyrektor Bułgarskiego Ośrodka Kultury i Informacji w Warszawie.

Wczoraj otwarto w Krakowie trzy interesujące wystawy: w galerii Klubu MPMK (Mały Rynek 4) ekspozycję „Bułgaria w grafice i rysunku” — Anny Andreeff i Zbigniewa Kota, w Domu Polonii — karykatur Rume-na Simeonowa, a w Śródmiejskim Ośrodku Kultury (ul. Mikołajska 2) — wystawę poświęconą Ludmile Ziwkowej.

Otwarcie wystawy w SOK towarzyszyła miła uroczystość wręczenia nagród krakowskim dziennikarzom, laureatom konkursu na publikację o Bułgarii.

Krakowscy dziennikarze Ewa Pietrusińska (Polskie Radio) i Leszek Marciniak (Przekrój) otrzymali wczoraj nagrody za publikację o Bułgarii napisaną w związku z 1300-leciem państwa bułgarskiego. Na zdj.: nagrodę odbiera Leszek Marciniak (z lewej). Fot. J. RUBIŚ

Pomóż bliźniemu!

W sobotę, 23 bm. od godz. 10 do 14...

...za pośrednictwem „Echa” i PKPS przekazać możesz rzeczy, które Tobie już są niepotrzebne, mogą przydać się innym! Odzież zbierają: Dział Łączności z Czytelnikami ul. Wiślna 2 II p. p. 29 oraz cztery Oddziały PKPS: Grabowskiego 8, Berenta 1, Brodzińskiego 8, os. Krakowiaków 43.

Dary Czytelników PKPS prześle najbardziej potrzebującym naszego miasta.

Do mieszkańców Nowej Huty

Kilka razy w ostatnich miesiącach nasza dzielnica stała się miejscem wydarzeń bardzo niepokojących, bolesnych a i tragicznych. Próby manifestacji sprzecznych z prawem przegrzody się w uliczne zamieszki. Nie było w nich zwycięzców, a udreknę i gorycz przeżywamy wszyscy.

Došlo do przelania krwi. Niepotrzebna, przerażająca śmierć jednego z mieszkańców Nowej Huty musi wstrząsnąć każdym uczciwym człowiekiem.

Budowaliśmy Nową Hute w jasnej nadziei, że stanie się ona środowiskiem naszego awansu społecznego i życiowej radości, a chodzimy po zdewastowanych ulicach, wypadło nam tworzyć się z spokojem naszych mieszkań i co najgorsze — o los naszych dzieci.

Nowa Huta jest już zmęczona życiem w bezustannym napięciu i niepewności. Odczuwa to każdy z nas. Dlatego nakazem chwili jest utrzymanie spokoju na ulicach. Nie dopuścimy, aby zakłócał go ktośkolwiek nieodpowiedzialny. Ład musi powrócić do nowohuckich osiedli, gdyż to jest warunek niezbędny, aby z wolną powracało wzajemne zaufanie między ludźmi.

Apelujemy do młodzieży o rozwagę i zastanowienie się nad dotychczasowymi wydarzeniami, ich skutkami i sensem.

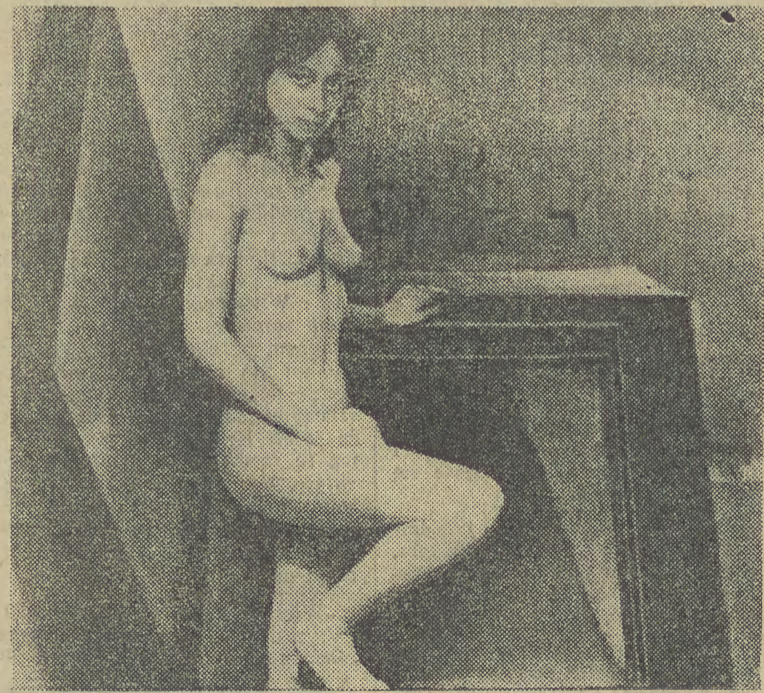
Apelujemy do rodziców i wychowawców: czuwajcie jeszcze troskliwiej nad tymi, których serca oraz sumienia kształtujecie. Ostanijcie młodych przed ich i naszym niebezpieczeństwem.

Apelujemy do załóg zakładów pracy: nie dopuście by tak lekkomyślnie niszczone było to, co z trudem stworzyły Wasze ręce. Chronicie nasz wspólny dom.

Apelujemy do organizacji społecznych i samorządowych: twórcy aktywny front obrony spokoju i wspólnego miasta.

Mieszkańcy Nowej Huty, Myślimy wspólnie jak przywrócić warunki do normalnego życia, we wzajemnym szacunku i godności. Dość „dialogu” na ulicy.

RADNI DRN NOWA HUTA



Dużą popularność zyskuje w Szwajcarii wynalazek amerykańskiego lekarza i jednocześnie psychonaalotyka — Johna Lilly, który opatentował urządzenie do biologicznej odnowy, nazwane „Samadhi-Tank”. Abstrahując od nazwy, której pierwszy człon konstruktor wywodzi aż z sanskrytu, i niezbyt atrakcyjnego wyglądu, kojarzącego się niektórym z rodzinnym grobowcem, wszyscy bez wyjątku użytkownicy nowej komory odnowy, wyrażają się o jej skuteczności w samych superlatywach.

W „tanku” znajduje się kilkunastocentymetrowy „materac” stoney wody o temperaturze ciała, w której leży się w zupełnej ciemności i w całkowitej ciszy. Nawet powietrze, specjalnie zresztą wzbogacone, doprowadzane jest absolutnie bezszelnie. Inne szczegóły chronione patentem, nie są bliżej znane, szeroko natomiast prasa szwajcarska cytuje wrażenia osób po 30 minutach odprężonych, tryskających doskonałym samopoczuciem, wolnych od wszelkich stresów, a wszystko dzięki komorze dra Lilly. Człowiek traci w niej poczucie czasu, własnego ciała i całej rzeczywistości. Można sądzić, że u

nas „Samadhi-Tank” miałyby jeszcze większe powodzenie niż w Szwajcarii, której mieszkańcy mimo wszystko narażeni są na mniejsze stresy. (k)

Fot. Schweizer Illustrierte

W Strugis w USA zmarł w wieku 74 lat znany amerykański rzeźbiarz polskiego pochodzenia, Karczak-Ziółkowski, który od 35 lat pracował nad monumentalną rzezbą wodza Siuksów, Crazy Horse’a.

W Canterbury zmarł John Conrad, młodszy syn Józefa Conrada-Korzeniowskiego. Był on znanym architektem, pracującym w dziedzinie odbudowy i konserwacji zabytków.

W Iddlefield w USA zmarła Marta Erdman, córka Melchiora Wańkowiaka. W książkach ojca, któremu towarzyszyła w pisarskich wyprawach, występowała jako „Tirilporek”.

Prezydent Ekwadoru, Hurtado wprowadził na terytorium całego kraju stan wyjątkowy w następstwie wybuchu fali niepokojów po zastosowaniu przez władze „dramatycznych” posunięć gospodarczych.

W Egipcie doszło do katastrofy kolejowej; zginęło 9 osób, a 20 zostało rannych. Pociąg z Kairu do Aleksandrii najechał na stojącą lokomotywę.

Dwukrotnie w ciągu doby uniknął śmierci przywódca partii unionistów w Irlandii Płn., J.

Molyneaux. Irlandzka Armia Wyzwolenia Narodowego, która umieściła ładunek wybuchowy w siedzibie władz unionistów, przygotowała także pułapkę bombową w jego domu. Oba ładunki rozbrojono.

Rybacki irlandzcy prowadzą blokadę 14 głównych portów tego kraju, protestując przeciwko polityce połowowej Wspólnego Rynku, w ramach

WAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA.

Oto program naszych najbliższych imprez:

SOBOTA, 23 BM.

wycieczka pn. „OSIEMSET-LETNI KOŚCIOŁEK” — przejazd pociągami do Słomnik — Nowy Dwór — Prandocin — Słomniki — powrót koleją — 11 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), bilety wycieczkowe (powrotne) do Słomnik, cena 13 zł.

NIEDZIELA, 24 BM.

wycieczka pn. „KONSPIRACYJNE DRUKARNIE” — przejazd (Dokończenie na str. 2)

której EWG podjęła decyzję o zakazie połowów śledzi o południowych wybrzeży wyspy.

4 ofiary śmiertelne, 12 osób zagninionych, 100 tys. ewakuowanych, straty idące w setki milionów peset to dotychczasowy bilans katastrofalnej powodzi w dolinie rzeki Jucar w Hiszpanii. Jest to największa powódź w historii tego regionu.

Pod ekspresem jadącym z szybkością 130 km/godz. do Sztokholmu wybuchła bomba. Maszyniście, który został lekko ranny, udało się zatrzymać pociąg. Nikt z pasażerów nie odniósł obrażeń.

W procesie hiszpańskiego księdza, 33-letniego Juana Marii Fernandezza Krohna, który jest oskarżony o próbę zamordowania Papieża Jana Pawła II, po 7-godzinym posiedzeniu, sąd zalecił poddanie Krohna badaniom psychiatrycznym.



I SEKRETARZ KC PZPR, premier, gen. Wojciech Jaruzelski odwiedził 21 bm. w Warszawie dwie wystawy historyczne, z których każda odwołuje się do innej warstwy dziejów Polski, lecz obydwie wyrażają ważne społeczne i patriotyczne treści, przekazywane współczesnym pokoleniom. Pierwsza to wystawa „Warszawa walcząca — 1944”, natomiast druga obrazuje 100-lecie ruchu robotniczego.

JAK INFORMUJE Ministerstwo Sprawiedliwości, do sądów wojewódzkich wpływają już pierwsze wnioski o rejestrację związków zawodowych, powstających w zakładach pracy. Do 19 bm. a więc w ciągu pierwszych 8 dni obowiązywania ustawy, wpłynęło do sądów wojewódzkich 310 wniosków.

PREZES Rady Ministrów na wniosek ministra spraw granicznych powołał mgr. Henryka Jeroszka na stanowisko podsekretarza stanu w tym Ministerstwie. Ostatnio był on stałym przedstawicielem PRL przy ONZ (1975-1980); zajmował również kierownicze stanowiska w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, m. in. dyrektora departamentu międzynarodowych organizacji.

PREZES Rady Ministrów na wniosek ministra handlu wewnętrznego i usług powołał mgr. Tadeusza Przyborowskiego na



stanowisko podsekretarza stanu w tym Ministerstwie. Od 1974 r. był on dyrektorem naczelnym przedsiębiorstwa eksportu wewnętrznego „Pewex”, a od 1978 r. był atache handlowym i zastępcą radcy handlowego w ambasadzie PRL w Londynie.

WICEPREMIER Zbigniew Szalajda przebywał 21 bm. wraz z ministrem przemysłu chemicznego i lekkiego Edwardem Grzywą w Olsztynie. W toku spotkania z kierownictwem zakładu i przedstawicielami załogi ustalono szereg przedsięwzięć zmierzających do zwiększenia produkcji, m. in. ustalenie przesunięcia do pracy w produkcji 5 proc. pracowników administracyjnych.

21 BM. ROZPOCZĘŁY się obrady 7. sesji polsko-indyjskiej komisji mieszanej ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Delegacja polskiej przewodniczący wicepremier Janusz Obodowski, a delegacja indyjskiej minister, członek ścisłego gabinetu premier Indry Gandhi, Shiv Shanker. Sytuacja gospodarcza obu krajów powoduje, że są one zainteresowane w rozwijaniu zrównoważonej wymiany handlowej. Jak dotychczas dostawy z Indii są wyższe od eksportu polskiego.

WE WROCŁAWIU odbył się 21 bm. pogrzeb znanego uczonego, prof. Stanisława Rospada. Był pionierem i twórcą językoznawstwa polskiego w powojennym Wrocławiu, autorem kilkuset prac z dziedziny historii języka polskiego i slawistyki, wybitnym badaczem dziejów języka polskiego.

KOLEJNY sezon ekspedycyjny zakończył okret-muzeum „Blyskawica”. Od 1976 r. przez jego pokład przeminęło się 1,5 mln zwiedzających, w tym wielu turystów z zagranicy.

Spotkanie rektorów w Urzędzie Miasta

Pod przewodnictwem prezydenta Józefa Gajewicza w Urzędzie Miasta Krakowa odbyło się wczoraj spotkanie rektorów wszystkich wyższych uczelni. Obecni byli również: komendant główny MO gen. bryg. Józef Bejma, pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju gen. bryg. Leon Sulima, sekretarz KK PZPR Kazimierz Augustynek, z-ca kom. woj. MO płk Wiesław Działowski.

W trakcie spotkania komendant wojewódzki MO płk Adam Trzybiński poinformował o stanie bezpieczeństwa i spokoju w mieście, ze szczególnym uwzględnieniem problemów środowiska reprezentowanego przez rektorów. Przewodniczący Kolegium Rektorów szkół wyższych Krakowa, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Józef Gierowski, a także rektorzy AWF, AGH, ASP, AE oraz WSP poruszyli szereg tematów, których rozwiązanie pozwoliłoby na utrzymanie spokoju, porządku i atmosfery sprzyjającej nauce w wyższych uczelniach Krakowa. Omawiano problemy towarzyszące wdrażaniu reformy szkolnic-

stwa wyższego oraz trudności występujące w realizacji systemu stypendialnego. Na szereg pytań dotyczących sytuacji w środowisku akademickim odpowiedział gen. Józef Bejma.

Całą dyskusję na spotkaniu cechowała ogromna troska o studentów, o stworzenie im maksymalnych możliwości spokojnej nauki.

KK SD o roli inteligencji

Pojednanie narodowe i stabilizacja polityczna wymagają aktywnego udziału inteligencji w naszym życiu.

O roli inteligencji w porozumieniu narodowym dyskutowano wczoraj na plenarnym posiedzeniu Krakowskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Mówiono m. in., że samo deklarowanie przywiązania do podstaw ustrojowych i ustaleń konstytucyjnych, powoływanie się na interes państwa i narodu czy raczej stanu — chociaż bardzo ważne, jest jednak nie wystarczające dla stworzenia programu porozumienia narodowego. Potrzebna jest konfrontacja argumentów, dialog tych, których dzieli inny punkt widzenia na wiele spraw, ścieranie się poglądów i opinii, oraz uzgadnianie w ten sposób stanowisk w najważniejszych sprawach narodu i państwa. (bog)

Nie siedź w domu

(Dokończenie ze str. 1)

autobusem MPK do Zbydniewo — Wrzasowice — Lusina — Libiórtów — Sidzina — 12 punktów do OTP. Zbiórka o godz. 7.20 na przystanku linii nr 135 w Borku Fałęckim.

● wycieczka pn. „WYPRAWA DO ZWIERZYŃCA” — przejazd pociągami do Rudawy — Pisary — Nawojowa Góra — Zwierzyniec — Rzecki — Krzeszowice — powrót koleją — 11 punktów do OTP. Zbiórka o godz. 7.40 na dworcu PKP w Krakowie (odjazd o godz. 8.10), bilety wycieczkowe do Krzeszowic, cena 10 zł.

● wycieczka na trasie Zembrzyce — Żurawica — Lachowice — przejazd w obie strony pociągami — 17 punktów do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 7.35), bilety wycieczkowe do Suche, cena 23 zł. Zapraszamy!

Ekscyzy w kolegium

37-letni hydraulik Jerzy Kaczmarek (nigdzie nie pracujący, w przeszłości karany) oraz 30-letni Mieczysław Grzegorski (z zawodu ślusarz, także niepracujący) skradli butle gazu. Za czyn ten mieli odpowiadać przed kolegium ds. wykroczeń w Sieradzu. Obaj zjawili się w lokalu kolegium w stanie nietrzeźwym, w 2 godziny po wyznaczonym terminie. Wykorzystując fakt, że w sali znajdowała się tylko jedna kobieta, oblahi denaturatko i podpalili znajdujące się tam fotele. Sąd Wojewódzki skazał ich odpowiednio na 6 i 5 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw publicznych.

Kolumbijski pisarz laureatem literackiej Nagrody Nobla

SZTOKHOLM (PAP)

Laureatem tegorocznej literackiej Nagrody Nobla został 54-letni pisarz kolumbijski, Gabriel Garcia Marquez. Nagroda opiewa w tym roku na rekordową sumę miliona 150 tys. koron szwedzkich, czyli 157 tys. dolarów. Jest ostatnią z tegorocznych Nagród Nobla. Marquez jest pierwszym kolumbijskim laureatem Nagrody Nobla i czwartym przedstawicielem Ameryki Południowej, który ją otrzymał. Przed nim wyróżniono nia chilijskiego poetę Pablo Nerude, gwatemalskiego pisarza Miguela Angelę Asturiasa oraz chilijską poetkę Gabrielę Mistral.

Przedstawiciel Szwedzkiej Akademii Nauk oświadczył, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych nagrodą wyróżniono pisarza znanego szeroko w świecie. Szczególną sławę zyskała jego powieść z roku 1967 „Sto lat samotności”, która jest wielostronicową, epicką kroniką rodziny z mieszczości Aracataca, gdzie Marquez spędził młode lata. Z innych utworów pisarza najczęściej wymieniana jest powieść „Jesień patriarchy” (1975) i nowela „Nikt nie pisze do pułkownika” (1961) i „Zła godzina” (1962). Mimo to po ukazaniu się „Stu lat samotności” przez wiele lat mówiono, że Marquez jest „twórcą jednej książki”. W roku bieżącym, wraz z wydaniem przezeń „Kroniki wywołanej śmierci”, opinia ta straciła rację bytu. W tym dziele autor przedstawia poprzez opis zbrodni szczegółową analizę obyczajów na małej wyspie na Morzu Karaibskim, tworząc esej filozoficzny na temat bezsensu walki z przeznaczeniem.

co słychać...

Cheryl Ladd, znana u nas z „Aniołków Charliego”, odtworzy postać zmarłej ostatnio księżnej Monako w telewizyjnym filmie amerykańskiej sieci ABC, który nosi roboczym tytuł „Historia Grace Kelly”. Zdjęcia rozpoczną się natychmiast po zakończeniu żałoby w grudniu br. Prace nad filmem zaczęto jeszcze za życia księżnej Grace.

„Ekran” znów w sprzedaży

Po wielomiesięcznej przerwie, już w najbliższych dniach pojawi się na prasowym rynku znany i ceniony przez czytelników tygodnik filmowo-telewizyjny „Ekran”, wydawany przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą. Pierwszy numer „Ekranu” (z datą 25-31 października) przynosi: szkice poświęcone twórczości wybitnych twórców współczesnego kina: Igora Talankina („Ewakuacja”), „Gwiazdy dzienne”, „Wybór celu” i zmarłego niedawno Rainera W.

Spokój musi powrócić na ulice Nowej Huty

(Dokończenie ze str. 1)

dziono towar z 7 sklepów i 4 zakładów gastronomicznych.

W toku dyskusji padło wiele istotnych pytań o przyszłość dzielnicy. Radni, wyrażając głęboką troskę o los mieszkańców Nowej Huty, zastanawiali się w jaki sposób można zapobiec ulicznemu ekscesom. Różne były koncepcje wyjścia z obecnej sytuacji, tak jak różne są poglądy Polaków na dzisiejszą rzeczywistość. Ludzie mają dość niepokoju, mnożenia strat materialnych i moralnych wśród nowohuteckiego społeczeństwa.

Nawiązując do wystąpień radnych, sekretarz KK PZPR, Jan Broniek, stwierdził, że naiwnością jest sądzić, iż brak reakcji milicji na nielegalne demonstracje mógłby zapobiec ekscesom. To nie milicja prowokuje starcia. Ład i porządek zostanie przywrócony, ale utrzymanie go na dłuższą metę zależy od społeczeństwa. Władza ma wystarczającą siłę, by wyegzekwować spokój, ale niszczycielskie działania nie mogą spotykać się ze społeczną aprobatą.

Prezydent Krakowa, Józef Gajewicz, wskazał, że nie od dzisiaj rozkręcała się spirala, która doprowadziła do ubiegłotygod-

niowych tragicznych wydarzeń. Wszyscy bez wyjątku muszą zastanowić się, jakie było w niej miejsce każdego z nas. Jeśli mamy szukać rozwiązań, to trzeba ich szukać w dyskusji i w pracy.

Na zakończenie sesji radni wystosowali odezwę do społeczeństwa Nowej Huty, którą publikujemy na str. 1.



Trzeba chcieć

Wczorajszy wieczór większość telewizorów poświęciła zapewne „Kryminatowi”. Ci, którzy zdecydowali się na program II i „Wieczór krakowski” z pewnością nie żalowali.

Z interesującą, wartościową i różnorodną cadością wyróżniam program Krzysztofa Haicha pt. „Ostatni raz o książce” — prawdziwy majstersztyk pomysłowości i umiejętności korzystania z możliwości, które daje telewizja. Autor zaprezentował 4 rozmowy: z dyrektorem Wydawnictwa Taniej Książki, z właścicielem obwodowego antykwariatu, szefem polsko-polskiego wydawnictwa „Polonia” i właścicielem biblioteki sąsiedzkiej. Wszystkie cztery rozmowy były o tym jak w bardzo trudnej sytuacji książka może w jej powstawaniu i rozpowszechnianiu. Wydawnictwo Taniej Książki wydało m. in. „Pana Tadeusza”, „W pustyni i w puszczy”, bajki dla dzieci Tuwima w bardzo wysokich nakładach. Wydawnictwo „Polonia” — bardzo poszukiwane pozycje Hemingwaya, Faulknera, Zoli. Właściciel obwodowego antykwariatu dociera na odległe ośrodka ułatwiając wszystkim chętnym bądź to sprzedaż, bądź kupno książek, a soboty i niedziele poświęca wyjazdom na wieś. Na koniec — właściciel sporego księgozbioru, który właśnie przeszedł na emeryturę, postanowił udostępnić swe książki sąsiadom i prowadził małą, sąsiedzka bibliotekę — a więc, myślimy, jednak można, jednak na kłopoty są sposoby. I tu zaskoczenie wielkie i przykre — wszystkie cztery rozmowy, pokazywane wydane już książki, antykwariat w samochodowej przyczepie, były tylko telewizyjną fikcją. A w studio już całkiem autentyczni rozmówcy próbowali chwalić pomysły, ale nie za bardzo, twierdząc, że to nie nowego, ulegli jednak prostocie i oczywistości pokazanych rozmów i może jednak coś z tych pomysłów podchwycić. Na zakończenie swego programu Krzysztof Haich zaprowadził nas do księgarni — twierdzi, że taka w Krakowie naprawdę istnieje — gdzie można dostać i Sienkiewicza i Mickiewicza i Witkacego i bajki i co się nam zamarzy. W sumie, był to program przekorny, prowokujący niemal do tego, by telewizyjną fikcję natychmiast przemienić w rzeczywistość. Jestem przekonana, że jeżeli Krzysztof Haich zachowa tę rzadką dziś dziennikarską zalebę, by na narzekaniu nie poprzestawać, ale taktownie i mądrze proponować, jego programy będziemy oglądać z przyjemnością i aprobatą. (e)

Ślubowanie radców prawnych

110 radców prawnych z terenu Krakowa złożyło ostatnio wymagane prawem ślubowanie. Tym samym wpisani zostali na listę radców prawnych prowadzoną przez Okręgową Komisję Arbitrażową w Krakowie. Po ślubowaniu prezes tej Komisji dr M. Budziwojski wręczył im decyzję o wpisie.

Na spotkaniu mówiono o obowiązkach radcy prawnego w świetle ustawy z dnia 6 VII 1982. Jak podkreślano, zadaniem radców jest udzielanie pomocy prawnej nie tylko kierownictwom zakładów i instytucji, w których są zatrudnieni, ale także pracownikom i wszystkim organizacjom społecznym działającym w zakładach.

Fassbindera („Zagadka Kaspara Hausera”), „Stroszek”, „Nosferatu — wampir”, „Małżeństwo Marii Braun”), recenzje „Doliny Issy” w reż. Tadeusza Konwickiego i „Tess” Romana Polańskiego, krótkie omówienia kilku innych pozycji bieżącego repertuaru kinowego, próbę odpowiedzi na pytanie, na co idą pieniądze, które płacimy za bilety na „Wejście smoka”. Na rozdanie fotoreportaży z występu słynnego amerykańskiego zespołu Alphonse Mouzoua.

Porównaniu z „Ekranem”, jaki znany był czytelnikom, znacznie rozbudowana została jego część telewizyjna. Obok tradycyjnych recenzji wybranych pozycji programu TV, tygodnik zawiera swoisty przewodnik po programie telewizyjnym, „Od poniedziałku do niedzieli” i stąd właśnie podwójna data, określająca okres emisji sygnowanych programów tv, typuje i omawia pozycje zapowiadające się najbardziej interesująco.

Założenia programowe tygodnika, zamiary i ambicje zespołu, przedstawia w pierwszym numerze redaktor naczelny „Ekranu” Lech Wieluński.

W następnym numerze redakcja zapowiada między innymi rozmowę z Marią Kuncewiczową, nieznane polskiemu czytelnikowi teksty autorstwa supergwiazdy niemieckiego kina Poli Negri, omówienie przeglądu filmów RFN, zapowiedź programowe Dni Filmu Radzieckiego. Wszystko bogato ilustrowane, 24 strony. Cena 20 zł.

S. t. p.

dr Roman Jarosz
Z TRUSKAWKA

zmarł w Krakowie, opatrzywszy św. sakramentami, dnia 20 października 1982 r., w wieku 81 lat.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim we wtorek 26 października, o godz. 9.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA W KRAJU I ZA GRANICĄ

S. t. p.

Józef Hodura
zmarł w Krakowie dnia 19 października 1982 r.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w sobotę 23 października, o godz. 12.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego — o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI

OD NIEDZIELI

Po zakończeniu debaty generalnej na 37. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, w tym tygodniu w Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego rozpoczęto omawianie najważniejszych problemów rozbrojenia. Debata generalna stworzyła tym obradom dosyć sprzyjający grunt, bo chociaż ze zrozumiałych względów nie udało się sformułować jakiegось jednolitego programu rozwiązania skomplikowanych problemów współczesnego świata, to jednak jej przebieg upoważnia do stwierdzenia, iż zaczęła się tworzyć szersza niż dotychczas koalicja państw odrzucających politykę konfrontacji, przeciwnych dalszemu zaostrzaniu stosunków międzynarodowych, stojących na stanowisku, że rozwiązywanie spornych problemów trzeba osiągać poprzez rozmowy, a co najistotniejsze, że trzeba zdecydowanie polozyc kres dalszemu wyścigowi zbrojeń.

Szerzenie tej świadomości jest bardzo ważne, niezależnie od efektów obecnej debaty rozbrojenia, która ma się toczyć do grudnia br. Porządek obrad obejmuje aż 23 punkty, spośród których do najważniejszych należy radziecki apel o natychmiastowy zakaz dalszych prób z bronią jądrową oraz propozycja zawarcia układu o zakazie wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów militarnych. Można przypuszczać, że tak jak w latach poprzednich wynikiem obrad w Komitecie Politycznym będą nowe rezolucje w spr-

wach pokoju i rozbrojenia, które uchwały Zgromadzenie Ogólne NZ. I chociaż samymi rezolucjami, nawet najsluszniejzymi, nie uda się oczywiście powstrzymać spirali zbrojeń, to jednak fakt, iż takie dokumenty są uchwalane przez tak ważny organ międzynarodowy, przyciąga uwagę światowej opinii do spraw rozbrojenia i stwarza klimat zaangażowania setek milionów ludzi w najważniejszy problem końca naszego stulecia.

Na Ziemi i w kosmosie

Tak było zarówno podczas poprzednich debat w Komitecie Politycznym, jak i w czasie specjalnej sesji rozbrojenia wiosną tego roku, na której przedłożony został apel o powszechne rozbrojenie podpisany przez kilkadziesiąt milionów Japończyków, a towarzyszyła jej największa w historii manifestacja pokojowa w Nowym Jorku, z udziałem przeszło 700 tysięcy osób. Niewykluczone, że ta atmosfera poparcia dla wysiłków podejmowanych przez wiele delegacji pomoże im przeformować zwołanie światowej konferencji rozbrojenia, co jest jednym z istotnych punktów obecnych obrad.

W pierwszym dniu debaty wystąpił m. in. przedstawiciel ZSRR, który zwrócił się z apelem skierowanym do wszystkich państw nuklearnych o wzmoczenie wysiłków mających

na celu przełamanie impasu, w jakim znalazły się rokowania dotyczące prób z bronią atomową. Głos zabrał również delegat naszego kraju, wyrażając ogromne zaniepokojenie polskiej opinii publicznej gwałtownym pogorszeniem sytuacji międzynarodowej i ciągłym nasileniem wyścigu zbrojeń, który obecnie powoli zaczyna się przenosić także w przestrzeń kosmiczną.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone zaczęły niezwykle intensywnie rozwijać potencjał środków do prowadzenia działań wojennych w kosmosie, na skutek czego w krótkim czasie mogą poważnie zakłócić dotychczasową, względną równowagę. „New York Time” ujawnił w

tym tygodniu, iż rząd amerykański zamierza przeznaczyć w przyszłym roku na realizację planów związanych z militarną zbroją kosmosu aż 8,5 miliarda dolarów. Za pomocą próbnych obecnie wahadłówek w kosmos mają trafić m. in. lasery do zwalczania satelitów przeciwnika. W ciągu najbliższych 5 lat Amerykanie zamierzają wywinąć całkowicie gotowe do operacyjnego wykorzystania systemy broni kosmicznej. Jest to program, który siłą rzeczy musi gwałtownie przyspieszyć wyścig zbrojeń, gdyż Związek Radziecki nie będzie się oczywiście biernie przyglądał jego realizacji.

Kraj Rad stoi na stanowisku, że tak intensywne militarzowanie kosmosu, mające na celu m. in. zniszczenie satelitów drugiej strony, służących do utrzymania równowagi strategicznej, destabilizuje sytuację międzynarodową i stymuluje wyścig zbrojeń, czyli prowadzi do zbrojnej konfrontacji. Jak stwierdził przedstawiciel ZSRR w ONZ, Związek Radziecki nie zamierza występować przeciwko rozszerzaniu wyścigu zbrojeń na przestrzeń kosmiczną, czego wyrazem jest m. in. radziecka propozycja zawarcia układu o zakazie rozmieszczania w kosmosie jakiegokolwiek broni. Propozycja ta zyskała poparcie zdecydowanej większości członków ONZ podczas 37. sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Amerykańska odpowiedź na tę propozycję nie może, niestety, napawać optymizmem, za to dosyć jasno charakteryzuje cele polityki USA. Ustami przedstawiciela Pentagonu odpowiedział brzmia: „Ten kto kontroluje kosmos, będzie w stanie kontrolować całą kulę ziemską”. Czy obecna debata w ONZ może wpłynąć na zmianę tego sposobu myślenia? Jest to raczej wątpliwe, bowiem stworzenie sobie bezprecedensowej możliwości szantażu strategicznego wobec przeciwnika jest perspektywą niezwykle kuszącą, ale rozmawiać trzeba, bo mimo wszystko niemu nie jest takich, którzy godzą się z myślą o totalnej zagładzie planety Ziemia.

(l-k)

DO SOBOTY

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 22 X 1902 r.

Na ostatnim posiedzeniu Przymiotu Uczestników Powstania r. 1863/64 przyjęło dwóch weteranów i jednego członka wspierającego. Wybrano też dwóch delegatów, którzy porozumiają się z Wydziałem Krajowym we Lwowie w sprawie subwencji dla Przymiotu na najbliższe lata.

Już drugi dzień trwa praca komisji rządowej badającej budowę linii kolei elektrycznej. Jeśli komisja udzieli zezwolenia na ich otwarcie, uruchomione zostaną 25 km.

W Teatrze Miejskim są w toku próby „Balladyny” Słowackiego. Dekoratornia i kostiumieria przygotowują nowe szczegóły wystawy. Rolę tytułową odegra p. Wysocka.

Dziekan Wydziału Lekarskiego UJ został telegraficznie powiadomiony, że na otwarcie z dn. 1 XI tut. kinik lekarskich wyasygnowana już została kwota 30.000 koron.

Dzisiaj o godz. 6 wieczorem, w sali zakładu fizycznego (ul. św. Anny 6) dr F. Eisenberg wygłosi odczyt: „Z nowych prac biologicznych nad odpornością”. Dla gości wstęp wolny.

Jak się dowiadujemy. Wojciech Kossak do Krakowa przyjechał tylko na kilka tygodni. Na początku zimy uda się do Włoch, gdzie porobi studia do panoramy bitwy pod Custozą, którą zamówiło gromne przedsiębiorstwo wiedeńskie. Po wykonaniu panoramy ta na stałe wystawiona będzie w Wiedniu.



Czy zdążą przed zimą?

Choć brakuje materiałów remonty torów dobiegają końca

Trwają w naszym mieście trzy duże remonty torów tramwajowych. Wszystkie komplikują życie mieszkańców Nowej Huty. Pierwszy — rozpoczęty najwcześniej — prowadzi w alei Pokoju Zakład Budownictwa Kolejowego. Pisaliśmy o nim przed kilku miesiącami, gdy jasne się stało, że nie zostanie do trzymania sierpniowy termin zakończenia prac.

Trwa też wymiana torów na Wzgórzach Krzesławickich. Tam pracuje Budostal-5. Kierownik budowy Stanisław Trojszczyk

twierdzi, że gdyby nie ciągle brak materiałów już dziś moglibyśmy jeździć po nowym torowisku. Zapytany, dlaczego kładzie się tory na betonowych podkładkach, które są mniej trwałe od drewnianych, kierownik Trojszczyk stwierdza, że pytanie jest prawie nieistotne. Gdy istnieje alternatywa: albo używać tych materiałów, które są dostępne, albo nie remontować znajdującego się w fatalnym stanie toru, to doprawdy trudno grymasić. Faktem jest natomiast, że trzeba będzie kolejnej naprawy dokonać o kilka lat wcześniej. Brakuje też tzw. krzyżownic, niezbędnych do ułożenia torów na wiaduktach nad torami kolejowymi. Jeżeli MPK dostarczy je w porę, wówczas nie powinno być kłopotów z zakończeniem prac przed 30 listopada.

I wreszcie remont w alei Rewolucji Październikowej. Wykonuje go Budostal-6 z Dąbrowy Górniczej. Trwa już drugi etap prac, które całkowicie powinny być skończone do 30 listopada. 30 października powinien nastąpić i jak nas zapewniono, nastąpi, odbiór pierwszego toru w kierunku

Notatnik krakowski

- DZIS O GODZINIE:
* 15.30 — VIII Liceum Ogólnokształc. (boisko), ul. Grzegorzewska 24 — pokaz modeli latających.
* 18 — DDK Dworek Białostradnicki, ul. Papiernicza 2 — Dyskoteca Dworek.
* 18 — Klub „Centrum” SM „Hutnik”, os. Kościuszkowskie 5 — Z okazji Dni Seniora — koncert w wykonaniu kapeli „Radość”.

- W SOBOTE:
* 15 — Klub „Centrum” SM „Hutnik” — Turniej Brydza Sportowego Par — z okazji 75-lecia Krak. Spółdzielni Mieszkaniowej.
* 16.30 — Klub Środ. „Wrzos”, ul. Masarska 14 — projekcja filmów: „Przygodki małego Bimbo” i „Deszczowy lipiec”. Prelekcja: H. Czechowski.
* 19 — CK „FAMA”, N. Huta, os. Willowe 29 — Klub Nocny: o 20 — Koncert grupy rockowej „STREET”.

- W NIEDZIELE:
* 16 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.
* 18 i 20 — DDK Dworek Białostradnicki — Program Kabaretowy Tadeusza Drozdy.

Już w niedzielę „Jarmarki Chełmskie”

W niedzielę 24 bm. Osiedlowy Dom Kultury „Chełm” ul. Chełmska 16 zaprasza wszystkich, którzy lubią spędzać czas na wolnym powietrzu na doroczną imprezę „Jarmarki Chełmskie '82”. W programie m. in. gry i zabawy dla dzieci, loteria fantowa, konkursy z nagrodami, aukcja malarstwa profesjonalnego. Początek o godzinie 11. Od 16 przewidziano występy kapel i zespołów wokalnie-muzycznych.

Bieńczyć. Materiały docierają na plac i prace posuwają się naprzód. Listopadowy termin jest i tutaj realny, o ile rzecz jasna aura nie skomplikuje warunków pracy np. dużymi opadami śniegu.

Oprócz tych dużych remontów kapitalnych, trwają też dokonywane przez brygady Zakładu Torów MPK doraźne naprawy zniszczonych torowisk. Jedną z takich napraw, na ul. Bohaterów Stalingradu przedstawia nasze zdjęcie.

Wiedza i Kultura (kg) fot. Jadwiga Rubis

Z redakcyjnego dyżuru

Gdzie umyć «brudasa»?

Wiadomo nam wszystkim, że w Krakowie są problemy z wodą. Odczuwamy to często odkręcając kran, z którego syczy się wąski strumyczek. Wiemy też wszyscy, że wodę należy, a nawet trzeba oszczędzać. Tym faktem martwimy się my, zwykli jej użytkownicy, martwią się także posiadacze czterech kółek, którzy w ostatnich dniach dzwoniłi oraz odwiedzili naszą redakcję. Chcieliby oni, aby ich samochód był najczystszy, by nikt nie malował palcem po karoserii „BRUDAS”. Gdzie umyć „czar czterech kółek”? Przed blokiem nie można. Na ulicy też nie Woda w Wiśle brudna. Do najbliższej rzeki daleko (myć w rzekach też zabronione). Co robić? Pozostają myjnię te państwowe i te prywatne. I to musi wystarczyć. Tylko, żeby jeszcze posiadacze samochodów chcieli z tych myjni korzystać.

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie zawiadamia, że w związku z robotami elektrycznymi w rejonie zasilania sieci trakcyjnej dnia 23 X 82 r. (sobota) od godz. 8 do 16 zawieszona będzie komunikacja tramwajowa na odcinku od kopca Wandy do Cementowni. Tramwaje linii nr 14, 15, 20, 26 i 26 bis kursować będą tylko do kopca Wandy. Na trasie Centrum Adm. HiL — Cementownia będzie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa. Od piątku, dnia 22 X 1982 r. przywraca się trasę autobusową linii nr 114 i 164 przez ul. Zawadzkiego — Prądnicka.

W województwie krakowskim

Za 10 lat zabraknie piasku!

I kóż by pomyślał, że nawet z piaskiem możemy mieć kłopoty? A jednak — sama przyroda nie jest już w stanie pokryć rosnącego stałe zapotrzebowania. Oczywiście mowa tu o terenie naszego województwa miejskiego, gdzie roczna eksploatacja tego naturalnego surowca wynosi 600—800 mln ton. Oznacza to, że jeśli wielkość wydobycia utrzyma się jeszcze przez następne 10 lat, grozi nam wyczerpanie istniejących zapasów skoncentrowanych głównie na złożu: Cholezryn — Krępsinów.

Nasza królewa rzeka — Wisła w rejonie Krakowa ogołocona jest z piasku już od paru ładnych stuleci, a na jej dnie zbiera się coraz więcej szlamu. Można jeszcze „produkować” piasek z różnych gatunków skał, ale i te pokłady są już mocno wyczerpane. Udokumentowane na terenie naszego woj. m. krakowskiego 24 złoża tych minerałów zawierają jeszcze ok. 60 mln ton naturalnego kruszywa. Nie oznacza to jednak, że możemy pozwolić sobie na nieograniczone wydobycie, ponieważ taka rabunkowa gospodarka równałaby się zubożeniu gruntów rolnych nie mó-

więc już o zagrożeniu naturalnego środowiska

Tak więc, jeśli w następnych latach nie ograniczymy eksploatacji piasku, czeka nas na progu XXI wieku import tego surowca z innych, zasobniejszych województw.

45 tysięcy harcerzy

Chorągiew Krakowska ZHP im. Tadeusza Kościuszki zrzesza ok. 45 tys. członków. Podzielona jest na 38 hufców w tym cztery krakowskie — po jednym w każdej dzielnicy. Z młodzieżą pracuje 4 tys. osób. Etatowo w ZHP zatrudnionych jest 44 pracowników w całym województwie. 17 zaś w samej Komendzie Chorągwi. Liczba ta obejmuje również personel administracyjny i pomocniczy.

Krakowski Klub Modelarzy Kolejowych organizuje giełdę modeli kolejowych, która odbędzie się w niedzielę, 24 bm. w godz. od 9 do 13 w Domu Kultury Kolejarza przy ul. ul. św. Filipa 6.



Nowy stary Kraków

U stóp Wawelu

Kościółek św. Idziego u wylotu ul. Grodzkiej, koło Wawelu pochodzi z XIV w., co potwierdzają m. in. najwcześniejsze zachowane przekazy z 1310 i 1316 roku. Ta niewielka gotycka świątynia wraz z sąsiednią, niską zabudową z XVII w. tworzy u stóp Wawelu malowniczy zaulek otoczony drzewami.

Prace remontowe kościółka rozpoczęły się w październiku 1980 roku i już dobiegają końca. Ich wykonawcą jest PP „Pracownie Konserwacji Zabytków” pod nadzorem inż. Józefa Korzeniaka.

W pierwszej fazie remontu nastąpiło sporo problemów. Trzeba było przede wszystkim „związać”

KOMTO nr 4-9-1497 budujemy DSS Dla uczczenia pamięci d. J. Jana Knorcka — w rocznicę jego śmierci — 200 zł na Dom Spokojnej Starości wpłaciła Iłona Haniszowa.

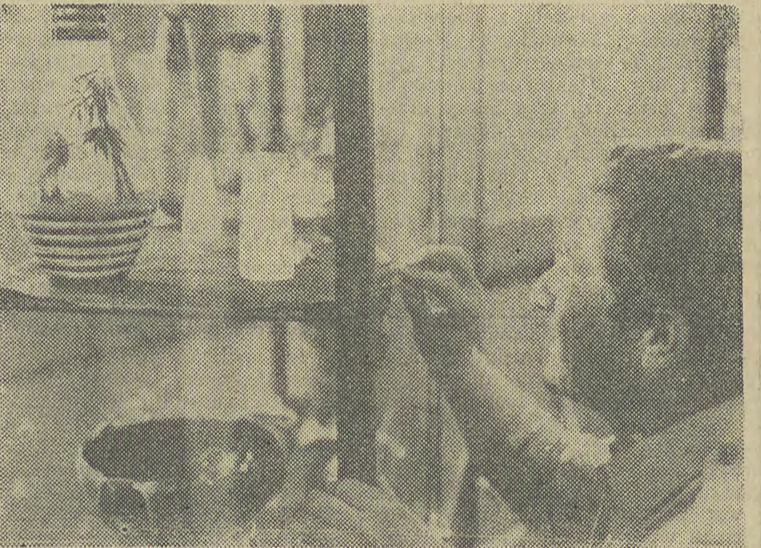
górne krawędzie ścian świątyni, które niebezpiecznie rozszerzały się od góry. Całkowitej wymiany wymagała również więźba dachowa. Zastosowano tu efektywną wizualnie, ale i przede wszystkim skuteczną i najwłaściwą z punktu widzenia konserwatorskiego, metodę, rozpoczynając nad kościółkiem ogromny „parasol”. Pozwoliło to na prowadzenie prac niezależnie od pogody, chroniąc tym samym wnętrze odkrytego kościoła przed zamoknięciem.

Nowy dach gotyckiej świątyni pokryty został specjalną dachówką zwaną potocznie „wawelską”, odporną na deszcz i śnieg. Wyremontowano także elewację, uzupełniono tynki, oczyszczono frontową fasadę, uzupełniono elementy metalowe, w tym m. in. zwieńczenie wieżyczki z dzwonem, szczytowym krzyżem i galką. Przy tej okazji w gałę znaleziono niebieską flaszeczkę a w niej odrębną notatkę z 1899 r., sporządzoną przez ówczesnego przeora, informującą o poprzednim remoncie.

Wykorzystując remont kościółka przeprowadzono także badania archeologiczne, nie przyniosły one jednak specjalnych rewelacji potwierdzających już posiadane informacje dotyczące historii obiektu i etapów jego przebudowy. Z zewnątrz kościół św. Idziego wygląda więc już jak „nowy”. W górnym stanie jest wystrój wnętrza. Sypię się np. piękna ambona, bardzo zniszczone są wewnętrzne portale. Czy i one doczekają się odnowienia? (es) Fot.: JADWIGA RUBIS

Przepychanki?

Swoistego rodzaju wysięgi urządzają sobie niektórzy motorowiczyści tramwajów na skrzyżowaniu ul. ul. Dietla i Bohaterów Stalingradu. Jadąc od ul. Krakowskiej w kierunku Bohaterów Stalingradu („3”, „13”, „18”, „19”) za wszelką cenę starają się wyprzedzić „1” i „7” skręcające z Dietla, aby zaraz za skrzyżowaniem zatrzymać się na przystanku. Tym sposobem „1” i „7” mające postój dopiero pod Pocztą zostają skutecznie zablokowane. Tworzą się korki, pasażerowie tracą niepotrzebnie czas, i po co to wszystko? Aby ktoś komuś dowiódł, że jest mądrzejszy, to pewnie! (mar)



Secesja

u krakowskich kolekcjonerów

Pięć lat istnienia Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów ufetowano organizacją wystawy w salach Klubu Kolejarza przy ul. św. Filipa 6. Tym razem krakowscy kolekcjonerzy przygotowali pokaz monomatematyczny poświęcony secesji. Spośród 70 członków Klubu 2 osoby Ryszard Kucharski i Matylda Selwa całą swą kolekcjonerską pasję skupili właśnie na secesji. Kilkaście innych osób posiada również interesujące dzieła sztuki z tego czasu.

W dwu salach wystawowych zgromadzone zostały ryciny i grafiki i tak charakterystyczne dla tego stylu wyroby rzemiosła artystycznego, a więc szkło, porcelana, biżuteria, zdobione bujnym ornamentem roślinnym. Są wśród eksponatów prawdziwe „perełki” a więc 2 francuskie flakony szklane z wytwórni braci Galle z 1904 roku.

Jednym zdaniem

Brak budki z telefonem odczuwa dotkliwie wiele tysięcy mieszkańców bloków przy ul. I. Fika. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji wymagających wezwania karetki pogotowia ratunkowego.

„ERDAL” — wyprodukował luksusową pastę czarna — która zabarwia obuwie na fioletowo... (zb)

Podrożały w magazynie?

Kartki świąteczne (już na Boże Narodzenie) drukowane w 1979 r. z ceną zł 12,50 sprzedawane są obecnie w kiosku „Ruchu” w Rynku Głównym po 25 zł. Czyżby koszty magazynowania były tak duże? Sądziemy, że dyrekcja „Ruchu” winna jest wyjaśnienie naciżanym w butelkę klientom. Czekamy. (l-k)



Fot. JADWIGA RUBIS

Rozmowa o mecenacie

My załatwiamy biurokrację oni mają czas na tworzenie

1 października br. powstało jako agenda Estrady Krakowskiej „Rock studio”. Założycielem i szefem jest Leszek Kwiatkowski.

— Czy zajmuje się „Rock studio”? — Chcemy opiekować się młodymi zespołami muzyki rockowej tak obecnie popularnej w naszym kraju. Mecenat z naszej strony polega na tym, że proponujemy zespołom konsultacje w zakresie choreografii, wokalizacji i pozostałych spraw, które wiążą się z estradą. Staramy się też dobrać odpowiednią scenografię dla poszczególnych zespołów tak, aby koncert był możliwie najlepiej odebrany przez widza. Dbamy o to, aby uniknąć nadmiernego wyekspluatawania zespołu, a tym samym do spad-

ku jego popularności. Konsultacje prowadzone są przez fachowców, którzy usuwają błędy i uzupełniają braki młodych artystów. Zależy nam również na przygotowaniu nagrań w Polskim Radiu oraz realizacji programów telewizyjnych. Ponadto chcemy organizować koncerty promocyjne, na których nasze grupy wystąpią w towarzystwie krakowskich i zagranicznych zespołów zawodowych. — Skąd wziął się pomysł powstania „Rock studia”? — Stworzyła go potrzeba i zainteresowanie młodzieży muzyką rockową. Urodziło się wiele zespołów grających już obecnie na poziomie profesjonalnym. Ale były to grupy „bezpieczne” jeśli tak można powiedzieć. Często nie potra-

fiące zorganizować sobie koncertu. Teraz w „Rock studio” wiele spraw załatwiamy za nie a zespół ma czas na grę i tworzenie. To ważne. Dbamy także o to, aby koncerty nie były przypadkowe. Chcemy aby miały cechy spektaklu muzycznego, jak choćby planowany przez nas na 25 października w hali „Hutnik” koncert grup: „Meness”, „Street”, „Savana” i „Lady Pank” z efektami pirotechnicznymi i świetlnymi.

— A plany na przyszłość? — Ściągnięcie do nas, do studia, jak najwięcej grup. Obecnie mamy dwie stałe i kilka współpracujących. Oprócz koncertów, spektakli chcemy w przyszłym roku wystawić w lutym i w marcu rock operę pt. „Kwiaty Polskie”. Do wybranych tekstów „Kwiatów Polskich” Juliana Tuwima muzykę napisał kielecki kompozytor, Bronisław Opalko. Myślmy także, o ile będą istniały takie możliwości o produkcji fonograficznej tzn. nagraniu taśmy w studio, a następnie proponowaniu jej do realizacji firmom płytowym.

— Dziękuję za rozmowę.

WOJCIECH BIERNACKI

W pracowniach krakowskich twórców

Nie liczę na czytelnika wiejskiego nigdy na niego nie liczyłem

Rozmowa z Janem Bolesławem Ozogiem

— Ostatni okres dość bogato obrodził w Pańskiej twórczości. Wydał Pan tomik wierszy „Klinika”, w serii celofanowej ukazał się „Wybór poezji”, w 1980 r. zbiór „Gdy wilk pije piwo”. W roku ubiegłym pojawił się obszerny tom opowiadań „Konspekt zawału” a także zbiór esejów o autentyczności „Wierność sobie i ziemi”. Łada dzień ukaże się książka wspomnień „Z obcymi autorami”. A nad czym obecnie Pan pracuje?

— Na druk czekają kolejne dwa tomiki wierszy. W WL-u „Na ucho łopianowi” i w KAW-ie „Wieczorny wąż”. Z prozy wyjdą w LSW wspólnie dwie mikroopowieści: wznowiona „Kula” i „Wiśniowa elegia”. Stanowią one początek 8-tomowego cyklu powieściowego stanowiącego zamkniętą całość pod wspólnym tytułem „Ostatnia Arkadia”. W Wydawnictwie Łódzkim pod koniec tego roku winna wyjść trzecia książka moich szkiców o autentyczności pt. „Z manowców na prostą drogę”, natomiast w LSW przyjęto do druku opracowaną przeze mnie antologię poetów „okoliczan”.

Ostatnio warszawska KAW zdecydowała się wydać w krótkim czasie zbiór moich artykułów i szkiców poświęconych tematowi wiejskiemu w literaturze polskiej. Tytuł „Kartki z dziką różą”. Mam taki system pracy, że przez całe lata przygotowuję jednocześnie wiele pozycji wydawniczych. Teczki u mnie pęcznią i to z niedjednego gatunku literackiego. W tej chwili dopracowuję dwa nowe tomiki poetyckie, a także opowiadania i szkice literackie.

Maszyna do pisania w portfelu

Japońska firma „Sony” rozpoczęła produkcję elektronicznej maszyny do pisania. Waży ona zaledwie półtora kilograma a jej grubość wynosi 4 cm. Łatwo więc ją można schować do portfela. Tekst pisany na maszynie, utrwalany jest nie na papierze, a na magnetycznej taśmie, schowanej w kasecie minie więcej trzykrotnie mniejszej niż kaseceta magnetofonowa. Przed zapisaniem na taśmę wydrukowane słowa demonstrowane są na tablicy z ciekłych kryształów. Na kasecie można umieścić do 120 stron maszynopisu. Dla tej maszyny produkuje się szereg wspomagających urządzeń. Jest nim „adapter”, bez szumu przekładający treść zapisanej kasyty na papier, a także przystawki do niego pozwalające przekazać tekst przez telefon (na drugim końcu przewodu do takiego adapteru podłączona jest elektryczna maszyna do pisania) lub wyprowadzić go na ekran telewizyjny. (bel)

— Napisał Pan również tom wspomnień „Jak świętych obcowanie” poświęcony głównie mieszkańcom — kolegom po piórze — Domu Literatów przy ul. Krupniczej. Ostatnio ukazały się dwie książki o tej ulicy i tym sławetnym domu, jedna W. Bodnickiego „Ulica Krupnicza”, druga T. Kwiatkowskiego „Niedyskretny urok pamięci”. Jak Pan, który przemieszkał w tej kamienicy tyle lat, przyjął te pozycje?

— Obie książki mam z dedykacjami autorów. Lubię je; napisane są żywo i temat, który ja kiedyś podjąłem znacznie poszerzają. Sylwetki mieszkańców Domu Literatów są barwne i budzą sympatię każdego czytelnika. Bodnicki i Kwiatkowski za bardzo jednak schlebują Polewce. Przypominam sobie, że proponowałem zorganizować w naszym Domu Literatów muzeum z pamiątkami po pisarzach, którzy tu mieszkali i mieszkają. Byłby to drugi dom, po Warszawie, o tej funkcji kulturalnej.

— Wiele dyskusji i kontrowersji wywołał swego czasu Pański artykuł poświęcony chłopom, opublikowany na łamach „Polityki”. Jak dzisiaj widzi Pan problemy w nim poruszone?

— Redakcja „Polityki” wysyłała mi lojalnie dziesiątki listów od ludzi, którzy nie znali mego adresu domowego. Z tego też powodu nie były one publikowane na łamach tego pisma, a szkoda, bo są w nich pochwały i gratulacje. Nawet na ulicy zaczęli mnie nieznajomi ludzie, którzy ściskali mi ręce, w pełni zgadzając się z moimi poglądami.

W „Polityce” trwała przez krótki czas polemika z moim stanowiskiem. Przygotowałem szeroką odpowiedź i wysłałem ją w przeddzień ogłoszenia stanu wojennego. W artykule tym ani na krok nie cofnąłem swoich przekonań o bardzo ujemnej roli wielkiej części chłopstwa w życiu gospodarczym kraju. Pisałem o groźnej sytuacji wywołanej przez te nieodpowiedzialne masy, które przestały pracować na roli i uciekały milionowymi rzęsami do miast na rzekomym „lekkim chlebie”. Wyobrażam sobie, że sytuacja obecnie się nie poprawiła. Nie słychać o powrocie „uciekierów” na wieś. Nadal ogromne obszary gruntów leżą odłogiem. Niektóre województwa, jak podał telewizja, nie odstawiają w ogóle do punktów skupu zbóż i ziemniaków. Środki masowego przekazu podają przy okazji informowania o wrastającej liczbie napadów rabunkowych, zabójstw i gwałtów w większości pochodzenie wiejskie ich sprawców. Zapytać by warto, jakim pochodzeniem społecznym legitymują się najgroźniejsi spekulanci, których liczba wzrasta w zatrważający sposób.

To, co powiedziałem nie odnosi się oczywiście do wszystkich ludzi ze wsi. Leż to jeszcze milionów pracowników rolnych wszystkich sektorów, kończąc na gospodarzach indywidualnych, z największym poświęceniem borykając się z brakiem narzędzi, niesumiennością wiejskich, czy gminnych urzędników, oddając się sumiennej pracy na roli nie zawsze dającej satysfakcję i dochody, zwłaszcza w miejscowościach odległych od miast.

— Czego życzy Pan swym Czytelnikom?

— Nie liczę na czytelnika wiejskiego, nigdy na niego nie liczyłem. Alarmujące wieści podaje prasa, że opustoszała wieś w ogóle nie czyta. Punkty biblioteczne są martwe. Nie liczę też na masy robotnicze, gdyż są to w ogromnym procencie przybysze ze wsi opanowani — niestety — tylko namiętnością gromadzenia pieniędzy, a nie gromadzenia wiedzy. Długo trzeba będzie czekać aż w szeroki-masach społeczeństwa nastąpi znowu zainteresowanie książką i sztuką. Każdy autor i artysta liczyć może na odbiorcę z kręgów autentycznego mieszczaństwa i klasy inteligencji.

Czego życzyłbym dzisiejszym czasom? Aby masy społeczeństwa decydujące obecnie o przyszłości wyzwały się przerażającego, niszczącego światopoglądu konsumpcyjnego i skierowały się do odbudowy wyższych wartości duchowych. Każda wartościowa książka mogłaby wtedy rozbudzać w gromadach ludzkich wyższe aspiracje i tęsknoty do dobra oraz godziwego życia społecznego.

Notował: ZA

Zaszczyty marszałka

Wśród wielu nadawanych dawniej i dziś tytułów i godności największą chyba ewolucję znaczeniową przeszedł „marszałek”. Jeszcze w średniowieczu tak właśnie nazywano w wielu krajach dozorcę stadniny, a później koniuszego. Minęło sporo czasu zanim funkcja marszałka urosła do rangi przełożonego dworzan, czyli marszałka dworu.

W Polsce istniał tytuł marszałka w dwóch postaciach: marszałka nadwornego i marszałka koronnego, chociaż początkowo funkcja ta należała do... zarządcy stajni królewskiej. Godność marszałka sprawowali następnie prezesi trybunałów oraz naczelnicy konfederacji, aż wreszcie tytuł ten przypisany został również prezesom Izby Polskiej i Senatu.

Nie sposób pominąć tutaj ewolucji „marszałka” w wojskowości. Najwyższą godność uzyskał on w armii francuskiej, a także w wojsku austriackim i niemieckim (marszałek polny), włoskim i brazylijskim, wreszcie w armii polskiej, jako odpowiednik dawnej godności i buławy hetmańskiej. (aż)

W „Dialogach Konfucjanskich”, książeczce zawierającej myśli słynnego chińskiego filozofa Kon-fu-tsu zwanego u nas Konfucjuszem znalazłem krótki dialog odnoszący się do wielce ciekawej i ważnej kwestii odpowiedzialności obywatelskiej. Przytoczę najpierw odpowiedni fragment:

„Książę Ting zapytał, czy istnieją takie słowa, które mogą przynieść pomyślność krajowi. Konfucjusz odpowiedział: Nie można oczekiwać, by słowa miały taką wagę. Istnieją jednak słowa o zbliżonej mocy. Mawiają bowiem ludzie: Trudno jest być władcą, nielato być poddanym. Otóż jeśli te słowa mogą władcy uświadomić powagę jego stanowiska, czyż nie można uznać ich za takie, które mogą przynieść krajowi pomyślność?”

Książę Ting zapytał: A czy istnieją takie słowa, które mogłyby przynieść krajowi zgubę? Konfucjusz odpowiedział: Nie można oczekiwać, by słowa miały taką wagę. Istnieją jednak słowa o zbliżonej mocy. Mawiają bowiem ludzie: Nie to mnie cieszy, że jestem władcą, lecz to, że moim słowom nikt sprzeciwić się nie śmie. Nic w tym złego, gdy nikt się nie sprzeciwia słusznym słowom, ale gdy słowa władcy nie są słusne, a nikt się im nie przeciwstawia, to czyż owo powiedzenie nie jest bliskie takiemu, co zgubę na kraj ściągają?”



Jeszcze panuje złota polska jesień — ale co będzie w zimie?

Ostatni raz widziano ją w styczniu...

SĄSIEDZI — ludzie źli, obojętni?

Ciche, zielone osiedle krakowskie. Bloki przeważnie z lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, nie nowe i nie stare. Ludzie w nich zamieszkałi są już sąsiadami wiele długich lat. Wydawałoby się — znają się dobrze, są w jakiś sposób bliscy sobie, wiedzą o sobie prawie wszystko...

Niestety, stosunki sąsiedzkie w tych starych blokach w rzeczywistości niewiele różnią się od sytuacji na nowych osiedlach, gdzie wszyscy są sobie obcy. W swych czterech ścianach każdy sam boryka się ze swymi problemami, pilnie strzegąc, by nic z tego, co się dzieje w jego domu nie wyszło „między ludzi”. Życie innych wzbudza zainteresowanie od przypadku do przypadku, na ogół dla sensacji. Ktoś tam rozbił samochód, kogoś opuściła żona, czyżby został za granicą, albo wyrzucili go ze studiów... Samotni, starzy sąsiedzi nie są wdzięcznymi obiektami zainteresowania. Są nudni, przy bliższej znajomości mogą okazać się natarczywi. Nie mając przed kim się wyzłości będą pewnie u nas szukać oparcia, zaudzać nad wspomnieniami, albo pretensjami do życia w ogóle... Nie, stanowczo samotni i starzy ludzie nie są dobrymi sąsiadami!

Czy tak właśnie myśleli sąsiedzi Zdzisławy Cyganikowej z bloku przy ul. Rydla? Była sama odkąd się tam sprawdziła, nikt jej nie odwiedzał. Kiedyś odwiedzała dozorczyni, spotkanej przy wysypywaniu śmieci, że ma w Krakowie rodzinę, ale kto wie, czy to prawda... Mówiła też, że swoje poprzednie, 3-pokojowe mieszkanie odstąpiła Maryli Rodowicz. Do swojej nowej, garsoniery przy Rydla nikt nie wpuszczała. Raz, gdy upadła na schodach, ktoś ją podniósł i chciał odprowadzić do mieszkania. Nie zgodziła się. Bała się, czy wstydziła?

Sąsiedzi widzieli ją ostatni raz na początku stycznia tego roku. Niosta jakieś zawiniątko na śmiet-

nik. Potem zniknęła z podwórka, ze schodów. W oknie na trzecim piętrze było ciemno przez cały styczeń i luty. W skrytce pocztowej leżały przez ten czas jakieś urzędowe zawiadomienia, dopiero w marcu listonoszka zwróciła na to uwagę. Wtedy też ktoś pofatygował się sprawdzić, czy Cyganikowa pobiera karty zapożyczenia. Nie wybierane od stycznia kartki nie wzbudziły dotąd żadnego niepokoju urzędniczek z osiedlowej administracji. 8 marca powiadomiono milicję. Poszukiwania w szpitalach nie dały rezultatu i zdecydowano się otworzyć mieszkanie. Na podłozie w przedpokoju leżały okulary. Pokój był zamknięty od wewnątrz, więc wylamano drzwi. Była tam w środku. Martwa od paru miesięcy. Trzeba było usunąć podłogę, żeby do mieszkania mogli wprowadzić się kolejni lokatorzy.

Sąsiedzi byli wzorowi. Nie wnikałi w życie prywatne starszki, pozostawili ją samej sobie. Według nowych wzorów dyskrecja jest cechą idealnego sąsiada w mieście. Na wsi jest inaczej. Na wsi ten sąsiad jest dobry, który pomoże. Ale czy naprawdę w mieście nikt nie potrzebuje sąsiedzkiej pomocy? Setki ludzi w Krakowie korzysta z pomocy opieki społecznej. Elato-we siostry i opiekunki przychodzą do starych ludzi, by zrobić im herbatę, napalić w piecu, posprzątać, kupić chleb i mleko... Sąsiedzi o tym wiedzą. Wiedzą też, że gdy siostra z PCK nie przyjdzie przez 2, 3 dni, to stary człowiek jest głodny, zmarnięty, niepokieszony... Takich ludzi jest wiele. Mieszkają w każdym domu, na każdej ulicy,

także na nowych osiedlach. Sami, bo nie mają rodziny i sami, bo nikt nie dzieli z nimi ich trosk. O nikim nie dzieli z nimi ich proszę sąsiadów, więc mieszkają z roku na rok w coraz bardziej tragicznych warunkach. Nie uszczelnione okna, przeciekające zlewozmywaki, zepsute piecyki elektryczne, zagracone kuchnie, nie wyprana bielizna — to ich codzienność. Sąsiedzi unikają ich problemów jak moga; zagonieni, zapracowani, w drodze między kolejną do mięsnego a do Polmo-zbytu. Kupić coś tej samotnej starszeczce z naprzeciwna przy okazji? Nie, nic z tego nie będę miał, a tylko niepotrzebnie zobowiązać się na przyszłość. Nie mam czasu, siły ochoty... Mam swoją rodzinę i swoje problemy. Też nie jest mi lekko.

Takie tłumaczenia są częste. Bo to nie zawiść, wrogość, czy wyrachowanie, tylko — obojętność. Obojętność na cudzy los, cudze życie. Egoiści uważają, że nie tak ważne, jak ich własne. A i zbiórka „sąsiedzka” odpowiedzialność za los pozbawionej opieki starszki nie obciąża tak bardzo. W końcu nie ma takiego prawa ani obowiązku, żeby pytać obcego człowieka za ścianą, czy mu czegoś nie potrzeba, albo jak się czuje...

VIOLETTA GRABEK

„Wywiad” z rybą

Wiedza o „języku” ryb i ptaków znajduje coraz częściej praktyczne zastosowanie. Przy pomocy emitowanego sztucznie sygnału o niebezpieczeństwie, wydawanego przez niektóre ptaki, można wyprowadzić setki ptaków z plantacji ryb lotnisk. Obecnie specjaliści radzieccy na podstawie dźwięków, wydawanych przez ryby mogą określić jakie gatunki ryb zbliżają się do łowisk.



Paryska moda wciąż proponuje coś nowego — tym razem jest to „Bajadera” wieczorowy strój projektu Teda Lapidusa. Fot.: CAF

Nie takie to proste

O odwadze cywilnej

Jekty są niesłuszne. W praktyce jednak, jakże często zdarza się, że nikt nie ośmiela się przeciwstawić błędnym decyzjom, a przeto — jak pisze Konfucjusz — jest bliskie takiemu, co zgubę na kraj przywodzi.

Dlaczego tak się dzieje? Czy tylko praktyka ta wynika z onieśmielenia lub też z tchórzostwa? Czy może z troski o własną karierę? Zapewne tak — w wielu wypadkach. Są jednak przypadki, gdzie sprawa jest bardziej skomplikowana. Działa bowiem pewien mechanizm społeczny, który sku-

ecznie eliminuje zalecane przez Konfucjusza bezkompromisowe doradztwo i odwagę obywatelską. W swoim czasie przedstawił go Henry Kissinger, były sekretarz stanu i doradca prezydenta Nixona, a zatem osoba wielce kompetenta. Powiedział (cytuje z pamięci): „Aby móc lansować własne poglądy trzeba mieć odpowiednie stanowisko, lecz gdy się ma takie stanowisko, nie można już mieć własnych poglądów”.

Zajmując bowiem urząd (choćby tylko doradcy) w pewien sposób jest się uwikłanym w proces podejmowania decyzji, a ten „nie lubi” sprzeczności opinii.

Po wtóre, co bywa jeszcze częstsze, władca ma nie jednego, lecz wielu doradców. Gdy jest ich wielu w pewien sposób konkurują oni ze sobą. Mały błąd jednego natychmiast podchwytliwy jest przez innych i łatwo może spowodować usunięcie z grona ludzi bliskich władzy. Ponieważ zawsze — od zarania świata — pochlebstwo przyjmowane bywa

lepiej niż słowa krytyki, mniej się ryzykuje nadmiernie chwalebny niż nawet ostrożnie krytykując. Przeto każdy doradca, aby zachować dobre stosunki z władcą, musi — mniej lub bardziej często — operować pochlebstwem. Im bardziej konkurencyjne jest otoczenie, tym częściej musi to robić, jeśli chce mieć dostęp do „ucha” władcy. Lecz tym samym czyż nie odstępuje od zaleceń Konfucjusza? I zgubę na kraj ściągają, choć sam chce najlepiej? Tłumaczenie, że gdyby inaczej postępował, zostałby odsunięty od doradztwa przez zawistnych kolegów, a tym stracił resztki miarkującego wpływu na decyzję władcy, w istocie jest żalosnym usprawiedliwieniem zwykłej chęci „trzymania się stołka”, a nie troski o pomyślność kraju. Zresztą zazwyczaj taki „doradca” sam robi wszystko, aby ubiec kolegów i przy łozu władcy stawić się z samego rana, a swą gorliwością okazać szczerą i pełną dyspozycyjność. Niewiele lepszy jest ten, który w ostrożnej i zrozumiałej tylko dla wtajemniczonych formie ostrzega władcę w czasie, gdy jego unadek jest już oczywisty, aby później móc publicznie powoływać się na swe słowa i na swą odwagę. „Ja już to mówiłem...” — powie taki, gdy wiatr historii wieje i na niego. Zaiste, miał rację Konfucjusz, gdy ostrzegał przed tymi ludźmi.

TOMASZ GOBAN-KLAS

Sto lat trwają spory

Czy Łukasiewicz był wynalazcą lampy naftowej?

Na temat różnych wynalazków panowały i długo jeszcze będą panować spory dotyczące zasadniczego pytania: kto był pierwszy? Na początku ub. stulecia, kiedy to nastąpiła prawdziwa eksplozja techniczna, rozmaite eksperymenty i udoskonalenia prowadzone były bowiem niemal równocześnie w wielu krajach i przez wielu ludzi. O przyznaniu pierwszeństwa jakiegoś wynalazku decydowały często względy patriotyczne, którym uświadczano podporządkować nawet historyczne fakty i daty. Tak było m. in. z wynalazkiem pierwszej lampy naftowej i destylacją ropy.

W bież. roku mija właśnie setna rocznica śmierci Ignacego Łukasiewicza, o którym wiemy od dawna że szkolnych podręczników, że był wynalazcą destylacji oleju skalnego i projektodawcą pierwszej lampy naftowej na świecie. Kto bliżej interesował się historią kopalnictwa i techniki wie natomiast, że podobne próby podejmowane były również w innych krajach — i to

dużo wcześniej. Istotne w tym względzie są jednak nie tyle eksperymenty, co ich efekty, a także techniczne kryteria jakimi oceniamy jakiś wynalazek. Jeszcze w 1814 r. dwaj austriacy urzędnicy salinarni pracujący na terenie ówczesnej Galicji: Jan Mitis i Franciszek Schneider podjęli próby destylacji ropy naftowej w uszczelnionych kotłach miedzianych gotując owar ropy na wolnym ogniu. Otrzymany destylat zawierał jednak sporo niepożądanych frakcji, palił się kopącym płomieniem, posiadał odrażającą woń i łatwo podlegał eksplozji. Próbowano go użytkować do oświetlania pomieszczeń, bądź w istniejących już lampach olejnych, bądź też w małych butelkach, do których wsadzano rurkę z metalu z przecigniętym przez nią knotem. Był to więc jak gdyby rodzaj świecy naftowej. Wynalazek ten nie zyskał jednak powszechnego uznania i okazał się w praktyce przysłówiowym niewypałem.

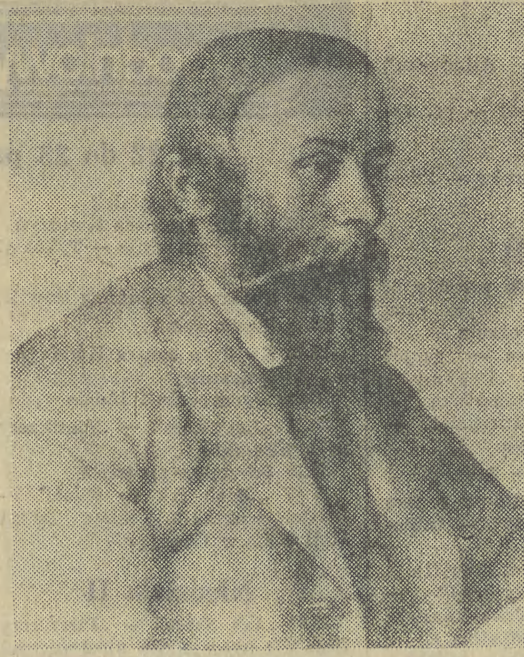
Dalej poszedł w swych doświadczeniach Józef Hacker — urzędnik salinarny rodem z czeskiej Pragi, lecz uznany za Polaka. Pracując jako kontroler i technik górniczy przy badaniu pokładów węgla brunatnego, siarki, rud ołowiu i cynku, natrafił przy tej okazji na wydajne źródło naftowe w okolicy Truskawca obok występujących tam salin. W tym czasie (a był to rok 1820) oświetlano już eksperymentalnie olejem skalnym (czyli ropą, kilka ulic w Drohobyczu, koszary w Samborze i saliny w Łacku i Truskawcu, o czym p. Hacker relacjonował w swym memoriale wystanym do Wiednia opierając się na wcześniejszych doświadczeniach z destylacją ropy Mitis i Schneidera, o czym jednak nie wspominał. Sam natomiast pragnął zrobić większe wrażenie w swoim rodzinnym mieście namówił gwarantów truskawieckie do podpisania umowy z magistratem Pragi o dostawie dla celów oświetlenia ulic 160 cetnarów nafty. Spotkała go jednak sromotna po-

rażka, ponieważ długi i uciążliwy transport tego nie oczyszczonego destylatu w okresie śnieżnej zimy spowodował jego częściowe wyparowanie i obniżenie i tak już wątpliwej jakości. Magistrat w Pradze zerwał umowę, a przedsiębiorczy wynalazca musiał jeszcze zapłacić wysoką grzywnę. Zniechęciło go to zupełnie do prowadzenia dalszych prób, tym bardziej, że zasoby ropy w Truskawcu szybko się wyczerpały.

Ignacy Łukasiewicz rozpoczął natomiast doświadczenia z destylacją oleju skalnego, jako młody jeszcze farmaceuta w 1852 r. a więc w 32 lata po krachu Józefa Hackera. Upiął kolejny rok zanim zaprojektowane przez niego lampy naftowe z grubej blachy i szkła z miki zostały wreszcie (nie bez oporów) zakupione przez Szpital Powszechny we Lwowie w celu oświetlania pomieszczeń. Wynalazek Łukasiewicza był następnie wielokrotnie ulepszony, tak że z czasem zapomniano zupełnie o jego twórcy przypisując to techniczne nowatorstwo fabrykantom lamp naftowych. Austriacy, którzy również zapomnieli o swych galicyjskich pionierach, skłonni byli uznać za wynalazcę wiedeńskiego fabrykanta, niejakiego Dimara, choć jak się później okazało produkowane przez niego seryjnie lampy naftowe były tylko ulepszonym systemem prototypu stworzonego przez Łukasiewicza.

Tak więc nasz wynalazca odzyskał utracony splendor chociaż polemikom i kontrowersjom nadal nie było i nie ma końca. Jego bezsprzeczna zasługa (o czym rzadko się pamięta) jest również rozwój przemysłu naftowego na ziemiach polskich. W 1862 r. za wzorem urzędów amerykańskich wprowadził on w galicyjskich kopalniach swidrowy system głębokich wierceń, co przyczyniło się do wydatnego zwiększenia eksploatacji ropy naftowej czerpanej do tej pory z powierzchniowych dołów i płytkich studni. Zatem nie przesłanki patriotyczne, lecz tym razem obiektywne fakty (choć nie wszędzie uznawane) przemawiają za Ignacym Łukasiewicem, jako pionierem naftowej lampy, która stała się tak wielkim przełomem w procesie cywilizacji technicznej. I pomieszczyć tylko, że ten skok do ówczesnych elektrowni atomowych dokonał się na przestrzeni 130 lat!

ADAM ŻARNOWSKI



Ignacy Łukasiewicz był nie tylko wynalazcą pierwszej w świecie lampy naftowej, ale również pionierem przemysłu naftowego na ziemiach polskich.



KĄCIK KOLEKCJONERA

Zagadkowe odznaki Mariana Friedricha

Od z górą 40 lat odznaki wojskowe oraz orły zbiera emerytowany dziś pracownik PKS — Marian Friedrich. Trudno by było znaleźć dziś w Polsce lepszego fachowca od pana Mariana w zagadnieniu wojskowych polskich odznak, odznaczeń czy medali. Zbiór odznak i orłów M. Friedricha dotyczy głównie okresu międzywojennego i unikatowe komplety odznak pułkowych czy odznak polskiej kawalerii są ewidentnym świadectwem jego skuteczności kolekcjonerskiej. Rzadką pozycją jest również zbiór odznak polskich podciągniętych pancernych. Jak wielu członków Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów również i Marian Friedrich udostępniła najciekawsze okazy ze swych zbiorów na róż-



go rodzaju wystawy czy okolicznościowe prelekcje.

Ma jednak w swych zbiorach pan Marian dwie odznaki, których do końca nie potrafi rozszyfrować (na zdjęciu). Są to wojskowe odznaki, być może z okresu Księstwa Warszawskiego. A może ktoś z Czytelników zetknął się kiedyś z podobnymi odznakami? Chętnie wróciłibyśmy jeszcze do zagadkowych odznak Mariana Friedricha...

CZY WIECIE, ŻE...

• Pierwszymi Polakami odznaczonymi Virtuti Militari byli książę Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko; nadał je im król Stanisław August Poniatowski.

• Ostatnio odnaleziono, w zbiorach starych rękopisów i książek P. Tichonowa, dwa utwory — rękopisy Aleksandra Puszkina z czasów szkolnych.

• Autoportret Picassa namalowany w 1901 roku po raz pierwszy na światowych aukcjach pokazał się w 1975 roku — sprzedano go wówczas za 650 tys. dolarów. Niedawno znów trafił na aukcję — tym razem w Nowym Jorku, gdzie osiągnął cenę 5 mln 300 tys. dolarów!

WITOLD GRZYBOWSKI

Kobiety kominiarzami?

Mówi się dzisiaj dużo o feminizacji typowo męskich zawodów, lecz w jednym z nich — jest akurat na odwrót. Wśród 52 osób zatrudnionych na terenie Krakowa w usługach kominarskich nie ma ani jednej kobiety nie licząc oczywiście administracji. Ostatnia kobieta, która praktycznie wykonywała ten zawód w dzielnicy Podgórze odezła dwa lata temu. A jak było dawniej?

Okazuje się, że na początku naszego stulecia, kiedy obszar 100-tysięcznego wówczas Krakowa podzielony był na 12 okręgów kominarskich, sporo kobiet pracowało w tym zawodzie, a wśród nich: Helena Pastuszkowa, Michalina Rehmanna i Anna Bergerowa posiadały najwyższy w tej trudnej (i brudnej) specjalizacji tytuł mistrza kominarskiego. Podobno widok kominarza przynosi szczęście, a kobiety kominarza chyba podwójnie. Ale to nas już nie czeka. (aż)

Urodzaj na sumy

Kanały ciepłych wód zrzutowych elektrowni „Dolna Odra” koło Gryfina w woj. szczecińskim stały się niezwykłym dla naszego kraju skupiskiem sumów-kołosów. Złowiono tam już suma o wadze 63 kg i długości 220 cm, znacznie większego od wędkarza, oraz kilka sumów o wadze od 50 do 60 kg.

KRYSZYNA JABLONSKA

Zapomniane rocznice

Dokumenty ludzkiego losu

W pierwszym tomie „Księgi urodzonych” w Ludwinowie, należącym w ubiegłym wieku do parafii podgórskiej, na str. 48, pod pozycją 1. znajduje się zapis stwierdzający, iż 2 czerwca 1836 r. we wsi tej, w domu oznaczonym nr 9, przyszedł na świat Aleksander Kotsis.

Jego matka, córka majetnego gospodarza ludwinowskiego, w posagu wniosła szmat urodzajnej roli, polać sadu i warzywnik. Gospodarstwo to zapewniało rodzinie dobrobyt, nie zaspokajało jednak ambicji ojca przyszłego malarza. Jan Kotsis (pierwotnie podpisujący się „Kotschis”, następnie „Koczysz”) był człowiekiem fenomenalnie pracowitym, niezwykle przedsiębiorczym i zaradnym. Nie zaniebując w niczym ludwinowskiego gospodarstwa, w pobliskim Podgórzu otworzył niewielki sklepik, który wkrótce przemienił w duży, z prawdziwym rozmachem prowadzony sklep, a w końcu wypracował sobie pozycję „najpoważniejszej” firmy kupieckiej w Podgórzu. Był wówczas już obywatelem tego miasta; właścicielem okazałej kamienicy przy dzisiejszej ulicy Pstrowskiego. Opodal budował drugi dom — dla syna, który według ojcowskich zamierzeń miał zostać kupcem.

Aleksander Kotsis przejawiał jednak inne zainteresowania; pasjonowała go twórczość malarska. Błysnął już nawet w tej dziedzinie talentem. Jego obrazy zaprezentowane na wystawie krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych wzbudziły zainteresowanie ogółu, zyskały uznanie dyrekcji Szkoły Sztuk Pięknych, której wciąż jeszcze był uczniem. „Wyśzyscy zdol-

nościami i łatwością naśladowania przyrody odznaczali się Jan MATTEJKO i Aleksander KOTSIS” — stwierdził publicznie jeden z nauczycieli początkującego malarza.

„Stary” Kotsis nawet słuchał nie chciał o malarskim talencie syna. Wybudował mu dom, w nim założył dlań sklep i umieścił go w wymarzonej przez siebie miejsce: za ladą. Półroczna działalność kupiecka malarza przyniosła straty niewspółmierne do zainwestowanego kapitału. Jan Kotsis przekonał się wówczas, że jego syn to wyjątkowy antytalent kupiecki. Skoro jednak nie może być kupcem, dobrze będzie, kiedy zajmie się gospodarowaniem na roli, oczywiście — nie w chłopskiej zagrodzie, tylko na dworskiej ziemi. I z tego projektu jednak musiał zrezygnować, choć tak bardzo pragnął konkretnego i całkowitego zabezpieczenia przyszłości syna.

Aleksander Kotsis dla odmiany chciał jedynie malować, jego ojciec bardzo nad tym bolał. Na znak protestu nie przyjmował do wiadomości entuzjastycznych omówień twórczości syna. Cenił konkretne osiągnięcia, a tych brakowało Aleksandrowi. Jego obrazy budziły ogromne zainteresowanie, podziw, nabywców jednak nie znajdowały. Kotsis-kupiec wszystko mierzył wartością realną, do jego kupieckiego sposobu rachowania nie przemówiło więc nawet takie świadectwo:

„(...) Pan Aleksander Kotsis, Malarz z Podgórzka pod Krakowem, w tutejszej Szkole Sztuk Pięknych kształcący się, pomimo młodego wieku jeszcze, tak znakomitem i rzeczywiście samorodnym talen-

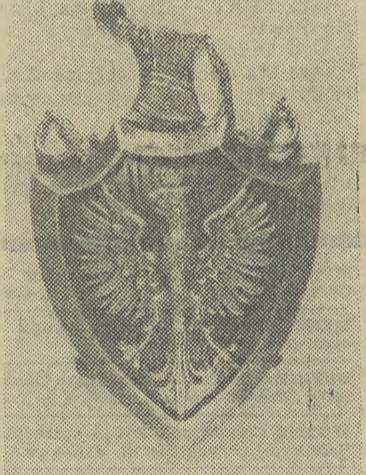
tem, a szczególnie w obrazach rodzajowych się zaleca, iż prace jego (...) zwróciły uwagę znawców i powszechnie cenionymi były. Jest też wszelka nadzieja, iż Wysoki Rząd (...) okrywający Ojcowską opieką kształcącą się u nas sztukę, obejmie w liczbie Swoich stypendystów i Pana Aleksandra Kotsisa, którego ze swej strony Dyrekcja Szkoły Sztuk Pięknych z wszelką słuszością i sumieniem (...) popierać nie omisszka”.

„Wysoki rząd” okrył „ojcowską opieką” młodego malarza i na kontynuowanie przezeń studiów w Wiedniu przeznaczył kwotę 630 guldów.

Do wyjazdu najpewniej by nie doszło, gdyby nie pierwszy nabywca obrazów Aleksandra. Za nim do domu malarza pobielił następni. „Stary” Kotsis po kupiecku ocenił ten fakt, uznał talent syna i zezwolił na kontynuowanie studiów w Wiedniu.

W tamtejszej Akademii Aleksander Kotsis studiował zaledwie rok. Wkrótce po jego wyjeździe spłonął dom ojca, który wydarzeniem tym najpewniej tak się przejął, że wkrótce nagle zmarł. Zmusiło to malarza do przerwania nauki i powrotu do Podgórzka.

W pięć lat później artysta rozpoczął studia w Brukseli i znowu musiał je przerwać, by powrócić do dogorywającej matki. Później wyznał: „(...) liczne kłopoty i familijne sprawy zajęły mnie tak, że mi mało czasu pozostawało dla sztuki, utrudniając i opóźniając postęp co do strony technicznej, bo co do kompozycji i pojęcia, to czerpałem sam z siebie, motywując na tematach ludowych własnych uczuć tkanek”.



Piątek I

15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Kraj - mag. harcerzy
16.30 Piątek z Pankracym
17.00 Dziennik
17.20 „R. T. Peterson - Obserwator ptaków” - kanad. film dok.
18.20 Przyjemne z pożytecznym
18.50 Dobranoc
19.00 System człowiek - W. powodzi informacji
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Wspólne mieszkanie” - ser. obycz. prod. franc.
21.15 Moje miejsce na ziemi
21.45 Parada zespołów wojskowych
22.45 Proponujemy, zapraszamy
22.55 Dziennik

Piątek II

16.15 Język francuski
16.40 Język angielski - dla zaawansowanych
17.15 Program dnia
17.20 Drzwi do lasu - mag. lesny
17.50 Temat tygodnia
18.15 „Osądźmy sami” (1)
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 „Osądźmy sami” (2)
20.30 Telewizja Szczecin na antenie „dwójki”
21.30 Wieczór filmowy: Kino miniatur
22.05 „Okres próbny” - nowela prod. bułg.
22.45 Dobranocka - „Gustaw czuwa”

Sobota I

6.00 TTR - Uprawa roślin
6.30 TTR - Hodowla zwierząt
7.00 TTR - Uprawa roślin
7.30 TTR - Hodowla zwierząt
8.15 Jesień '82
8.25 Tydzień na działce
8.55 Program dnia
9.00 Sobótka - mag. nastolatków a w nim m. in. anim. ser. prod. USA „Założa G” - „Najlepszy strzelec świata”
10.30 Kartki z pamiętnika - „Pierwsze dni” - dram. społ.
12.10 Wybrane z tygodnia
12.15 Świat i my: Hiszpania - zwrot na lewo?
12.40 Telekino
13.10 Renata Jakóbczak i mój historyczny śmiech
13.30 Wojskowy film dok. - „W pokojowej misji”
14.00 Siedem anten
15.00 Dziennik
15.15 Z Polski rodem
15.45 Z Różą Wiatrów w herbie
16.30 Program publicystyczny
16.55 Ośrodki telewizyjne prezentują (OTV Kraków - Zespół Dżem)
17.25 Kino rodzinne: „Kot w worku” - kom. prod. radz.
18.50 Dobranoc

PRACA

CZELADNIK malarski przyjmie zarządnik malarski - Wincenty Stanek, Kraków, Sebastiana 18/7.
SLUSARZA - spawacza elektrycznego, może być reicesta sprawny oraz ucznia do nauki zawodu - przyjmie zakład urządzeń wentylacyjnych - Kraków, Grzegorzka 27. Zgłoszenia godz. 8-15.
OSOBE potrafiącą prowadzić dom przyjmie na bardzo dobrych warunkach, z możliwością zamieszkania - osobny pokój. Tel. 44-35-48.
DOCHODZĄCA 3X w tygodniu - na dobrych warunkach przyjmie. Referencje wymagane. Kraków, Boh. Stalingradu 54/6, w godz. 16-18.
CUKIERNIKA zatrudni pracownia cukiernicza - Adam Adamek, Zielonki 64. g-27350
PRACOWNICĘ z praktyką w restauracyjnej kuchni zatrudni jadłodajnia „Oaza”, Maria Bobowska, Kraków, Grzegorzka 7. g-28287
PRACOWNIKÓW fizycznych na dogodnych warunkach (akord) - zatrudni zakład usług mieszkaniowych - Marek Dąbrowski, ul. Kraków, tel. 33-18-43, codziennie w godz. 8-10.
NATYCHMIAST przyjmie do opieki nad 9-letnim chłopcem dochodząca, emerytowana nauczycielka - 5 razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych. Warunki bardzo dobre, dzielnica Czerwony Prądnik. Oferty 28280 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

LEKCIJ rysunku i malarstwa udzieli artysta-plastyk, - Pawłowicz, tel. 44-00-42. g-27291
JEZYK angielski - lekcje, korepetycje - Jadwiga Korzeń, tel. 22-37-69.
STUDIO tańca towarzyskiego Andrzeja Golonki organizuje specjalne kursy tańca dla małżeństw. Klub „Garbarnia” - ul. Sokolska 17, tel. grzeckościowy: 66-05-94. g-28609

MATRYMONIALNE

„EUROPA” - nowoczesne biuro matrymonialne - poleca swoje usługi. 35-222 Rzeszów 7. POSTE RESTANTE.
KAWALER, lat 26, wzrost 167, wykształcenie średnie, pozna w celu matrymonialnym wierzącą pannę, do lat 30. Oferty 27369 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

BONY PeKaO - kupię. Oferty 37471 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SYRENE Boston, fabrycznie nowa - kupię. Tel. 22-20-11, wew. 139.
KUCHNIE „Bronia” - kupię. Oferty 27372 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

19.00 Leksykon polskiej muz. rozr.
19.30 Dziennik
20.15 „Spotkanie na Atlantyku” - pols. film fab.
22.00 Zawsze po 21-ej - pr. reporterów
22.50 Dziennik
23.10 Uśmiechy mistrzów - Zdzisław Maklakiewicz

Sobota II

8.35 Piosenki o które prosicie
8.55 Okres próbny
9.35 Mistrzowie powożenia
10.30 NURT - Klasa - zespół wychowawczy
11.00 NURT - Matematyka
11.30 NURT - Nauczyciel - wych. - społeczeństwo
14.00-23.30 Studio - 2
14.00 Studio - 2 wita w sobotę
14.05 Co, gdzie, kiedy? - informator kult. Studia - 2
14.20 Samochód przed zimą (1)
14.35 „Koń mój przyjaciel” - „Zaprzęgi” - ser. polsko-franc.
15.05 Samochód przed zimą (2)
15.20 Egzamin na prawo jazdy
15.30 „07 zgłoś się” - „Bрудna sprawa” pols. ser. krym.
16.30 Bliżej natury - Mikroklimat
16.50 Muzyka młodzieżowa Studia - 2 - pr. rozr.
17.15 Samochód przed zimą
17.25 „Safari 82” - film dok.
17.50 Samochód przed zimą
18.00 Piosenki z Autogamy
18.10 Na to nas nie stać - akcja „Expressu Wieczornego” i Studia - 2
18.30 1500 sekund wielkiego sportu
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.15 Sport w Studiu-2: Koszykówka meczowa Polonia Warszawa - Wisła Kraków
21.05 Co, gdzie, kiedy? (2)
21.35 Spotkanie z Barbarą Nieman
22.05 FilMOTEKA Narodowa: Filmy J. Zarzyckiego - „Miasto nieujarzmione”

Niedziela I

6.00 TTR - Uprawa roślin
6.30 TTR, Hodowla zwierząt
7.00 TTR - Wiedza naszą szansą
7.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.15 Tydzień - mag. rolniczy
9.00 Teranelek oraz ang. film przygod. - „Porwany za młodu”
10.25 Z kamerą wśród zwierząt
10.55 To co najważniejsze - „Pokoje czy wojna”
11.50 Z tygodnia na tydzień
12.15 Zza płotu - wid. muz.
13.10 Dlaczego? - progr. red. rolnej
13.35 Kwizdyń contra Kwizdyń
14.05 Przygody Sindbada
14.30 Losowanie Toto Lotka
14.45 Dziennik i magazyn Świat

SPRZEDAŻ

BONY PeKaO - kupię. Tel. 11-71-54.
CEMENT w workach - kupię. Tel. 22-50-53. g-27973
STOŁ okrągły antyczny - kupię. Tel. 22-31-51. g-27934
MATE szklana do żywic (również ściniki, odpady) - kupię. Józefa Rynarska, Kraków, Kochoanowskiego 21/10.
BONY PeKaO - kupię. Tel. 44-37-38.
SYPIALNIE, inne meble międzywojenne lub starsze pojedyncze, starocie - kupię. Oferty 27738 „Prasa” - Kraków, Wiślna 2.
WYŻŁA szorstkowiego, dwumiejscowego sprzedam. Kraków, ul. Rzeszowska 5/11. g-28854
FIATA 125 p, rok 1974 - sprzedam. Tel. 11-38-61, po 19-tej.
DOMEK kempingowy nad jeziorem Roznowskim - sprzedam. Tel. 33-44-13.
FLIZY - 12 m2, szafę ciemną (6-trójką) - sprzedam. Tel. 55-25-31, wieczorem. g-27533
FOTOAPARAT „Mentor” 18x24 cm - sprzedam. Tel. 11-94-94.
FIAT 126 p, nowy - sprzedam. Oferty 27974 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KOMPLET mebli jugosłowiańskich - sprzedam. Tel. 22-78-74.
CZĘŚCI BMW 2000, 1800, 1600 - sprzedam. Bartłomiej Grabowski, Kraków, ul. Jagodowa 19/21. g-27803
NOWY turecki kozuszek z latek - sprzedam. Rzeźnicza 10/23, w godz. 16-18. g-27953
MASZYNE do rogalni - sprzedam. 30-048 Kraków, Dzierżyńskiego 16b/3.
CHRYZANTEMY ciete - większą ilość sprzedam w okresie Wszystkich Świętych. Jan Bogusz, 32-825 Borzechów, k. Brzeska. g-28869
PIECYK kaflowy węglowy, przenośny - 125x50 - sprzedam. Aleja Słowackiego 37/9, godz. 17-19.
KOZUCH damski, turecki, rozmiar 44 - sprzedam. Tel. 37-21-11, wewn. 232.
BURAKI pastewne - 200 ton - sprzedam. Antos, Pólanowice k. Słomnik, tel. Słomniki 122. g-28533
FIAT Seat 850 oraz części zamienne - sprzedam. Tel. 65-80-88.
„SIROCCO”, pojemność 1500 - sprzedam. Telefon 37-02-76.
NADWOZIE Fiata 126 p - sprzedam. Telefon 44-03-14. g-28401
GOKARTA sprzedam. Kasprowiczka 22/7. g-28461
SUKNIE ślubną sprzedam. Ul. Sarego 17/4. g-28455
BLAM - łapki karakulowe - popielate - sprzedam. Tel. 11-91-64.
ŻUKA skrzyniowego, półtoraczynego - sprzedam. Tel. 22-20-11, wew. 139. g-27981

tygodniowy program TV

(Od 22 do 28 października 1982 r.)

15.30 Jutro poniedziałek
16.05 Kwizdyń contra Kwizdyń
16.45 W starym kinie - Tylko dla dorosłych (2)
17.45 Spotkanie z Joanną Rawik
18.15 Studio sport
18.40 Kwizdyń contra Kwizdyń
19.30 Dziennik
20.00 Wydarzenia i ludzie
20.15 „Jan Serce” - „Pieszczoty” pols. film fab.
21.15 Sportowa niedziela
21.45 „Dzień jak co dzień” - fragm. spektaklu Teatru Music-Hall TVP w Chorzowie

Niedziela II

12.00 „Jan Serce” - „Pieszczoty” film TP (wersja dla niesłyszących)
12.55 Program dnia
13.00 Militaria, obronność, nowoczesność - Wojska chemiczne
13.30 Regionalny magazyn roln.
14.00 Spotkanie - Dni Kultury Bułgarskiej w Polsce
14.30-22.30 Studio - 2
14.30 Studio - 2 wita w niedzielę
14.40 Czerwone światło dla rzeźmiosła? - telekonferencja Studia-2 (1)
14.55 Wielka gra
15.35 Czerwone światło dla rzeźmiosła? (2)
16.10 Piosenki, które lubimy
16.20 „Zatopione miasta” - film dok.
17.05 Czerwone światło dla rzeźmiosła? (3)
17.20 Piosenki, które lubimy
17.40 „Człowiek i przyroda” - „Nocne drapieżniki”
18.00 Stereo i w kolorze
19.00 Bądźmy zdrowi - Jak dbać o kręgosłup
19.30 Dziennik
20.15 Sport w Studio-2
21.15 Prosto z Polski - „Limanowa” - rep.
21.35 „Kariera Nikodema Dyzmy” (1) - ser. prod. pols.
22.25 Halo! Amsterdam - pr. rozr.

Poniedziałek I

13.30 TTR - Chemia
14.00 TTR - Biologia
15.25 NURT - Najnowsza historia Polski
15.55 Program dnia
16.00 Dla dzieci: Zwierzyniec i nie tylko oraz film z serii „Opowieść jak z bajki”
17.00 Dziennik
17.20 „Samemu źle” - „Pożegnanie z Albertem” - ser. obycz. produkcji NRD

LOKALE

LEKARZ poszukuje samodzielnego mieszkania (dwa pokoje + kuchnia) na terenie Krakowa. Oferty 27357 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJE superkomfortowego mieszkania. Tel. 55-49-88.
KWATERUNKOWE, superkomfortowe 2 pokoje z kuchnią, 48 m2, os. Zielone - zamienię na 3- lub 4-pokojowe. Oferty 27368 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
2 MIESZKANIA superkomfortowe: 2-pokojowe, 48 m2 (kwaterekowe) z telefonem, śródmieście, 3-pokojowe, 53 m2 (własnościowe, Nowy Prokocim) - zamienię na duże, superkomfortowe, z telefonem, ładnie położone. Wyczerpujące oferty kierować „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 27512.
ZAMIENIĘ M-2, 24 m2, własnościowe - na pokój z kuchnią - własnościowe. Tel. 37-38-97, do 15-tej.
ZAMIENIĘ własnościowe M-3 w Przemysłu - na podobne w Krakowie. Oferty 27890 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE 2-pokojowe, superkomfortowe, własnościowe, centrum - sprzedam. Oferty 27828 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPOKOJNA studentka poszukuje niekrepkującego pokoju. Oferty 27923 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM garsonierę własnościową, superkomfortową. Ul. Czarnowiejska 59/61 m. 31. g-27981

18.10 Od melodii do melodii
18.20 Echa stadionów
18.50 Dobranoc
19.00 Diagnostyka
19.30 Dziennik
20.15 Teatr Telewizji - M. de Cervantes Saavedra - „Intermedia”
21.50 Rolnicze rozmowy
22.00 Dziennik
22.20 Punkt krytyczny - Spreżenie zwrotne
22.50 Jazz na dobranoc

Poniedziałek II

17.00 Magazyn wojskowy
17.30 Vademecum związkowe
18.00-19.00 Dzień ONZ w telewizji polskiej
18.00 Zapowiedź programu
18.05 „Historia Narodów Zjednoczonych” - film dok.
18.15 Gość dnia - Stanisław Trepczyński
18.25 „Pod afrykańskim słońcem” - film dok.
18.50 Gość dnia - St. Trepczyński
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00-23.10 Dzień ONZ w telewizji polskiej
20.00 Zapowiedź programu
20.15 „Jutro będzie za późno” - film dok.
20.45 „60-ka i co dalej” - film dok.
21.15 Gość dnia - prof. Remigiusz Bierzanek i dr Marek Kasprzyk
21.25 „Żołnierze w błękitnych hełmach” - film dok.
21.35 Gość dnia - ptk dypl. Eugeniusz Zajko
21.40 „Wszyscy o tym mówią” - film dok.
22.05 Gość dnia - red. Jerzy Tepli
22.15 „W starym Hue” - film dok.

Wtorek I

6.00 TTR - Chemia
6.30 TTR - Biologia
7.00 Jesień '82
9.00 Język polski, kl. 1 lic. - Dzieje dramatu: J. Kochanowski „Odprowa posłów greckich”
9.30 Film dla drugiej zmiany: „07 zgłoś się” odc. pt. „Hienny” - film sensac.-krym.
11.00 Plastyka, kl. 3 - Z Sz. Kobylińskim spotkanie 2
13.30 TTR - Matematyka

14.00 TTR - Fizyka
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: La-tający Holender
16.30 Dla dzieci: Skakanka
17.00 Dziennik
17.20 Szanujmy wspomnienia: „Podróże z Hagawem”
17.50 Interstudio
18.20 „Biazen, aktor i widz” - Helmut Kajzar
18.50 Dobranoc
19.00 Czas przeszły dokonany - Skąd nasz ród
19.30 Dziennik
20.15 „Chłopi” - „Zemsta” (ost. odc. ser.)
21.10 Rolnicze rozmowy
21.20 Liczą się fakty
21.55 Dziennik
22.15 Miły polskie - „Jam jest kara - czyli wokół mitu Jakuba Szeli”

Wtorek II

17.25 Program dnia
17.30 W obiektywie historii: „Czterdziesty pierwszy” dramat rew. prod. ZSRR
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Szansa na mieszkanie
21.00 Wtorek melomana - Dni muzyki Tadeusza Bairda w Zielonogórze
22.00 „Jan Serce” - „Pieszczoty”
23.00 Kwadrans z Artelem

Środa I

6.00 TTR - Matematyka
6.30 TTR - Fizyka
7.00 Jesień '82
8.10 Fizyka, kl. 7 - Wzajemne oddziaływanie ciał
9.00 Chemia, kl. 7 - Gaz życia
9.30-11.00 „Dwójka” dla drugiej zmiany
9.30 Diagnostyka
10.00 System człowiek - W powodzi informacji
10.30 Sonda - Towarzystwo plażowej Ziemi
11.00 Historia, kl. 7 - Edward Dembowski - Powstanie Krakowskie
12.30 Reforma po starcie
13.30 TTR - Język polski
14.00 TTR - Matematyka
15.25 NURT - Psychologiczne probl. zawodu nauczyciela
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Kino waszych rodziców
16.30 Dla przedszkolaków: Pozytywna - pr. muz.
17.00 Dziennik
17.20 Rozmaitości sportowe
17.40 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.55 Popołudnie reportażu i filmu dok.
18.50 Dobranoc

Środa II

6.00 TTR - Język polski
6.30 TTR - Matematyka
7.00 Jesień '82
8.10 Przystosowanie obronne kl. 8 i 1 lic.
9.00 Praca - technika, kl. 1 - Zabawa z elektromagnesem
9.30 Program dla drugiej zmiany
12.50 Język polski, kl. 2-4 lic. - O formach literatury: „Ballada”
13.30 TTR - Język polski
14.00 TTR - Biologia
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC - O mnie, o tobie, o nas - „Oddział siostry O'Neil”
17.00 Dziennik
17.20 Telekino
18.00 W świecie ciszy - pr. dla niesłyszących
18.20 Magazyn lotniczy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.15 „07 zgłoś się” - „Hienny” - film sensac.-krym. TP
21.50 Rolnicze rozmowy
22.00 Dziennik
22.20 Pegaz

19.00 Wymiary świata - Planeta Ziemia - ognista kula
19.30 Dziennik
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 Sprawozdanie meczu piłki nożnej reprezentacji młodz. Polska - Finlandia
21.30 Festiwal San Remo '82 - pr. rozr.
22.00 Dziennik
22.20 Program publicystyczny

Środa II

16.25 Język francuski
16.55 Język angielski dla zaawansowanych
17.25 Program dnia
17.30 Kino „dwójki”: „Zerwana nić babiego lata” - dramat woj. prod. ZSRR
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Katowice na antenie „dwójki”
22.00 Reforma po starcie

Czwartek I

6.00 TTR - Język polski
6.30 TTR - Matematyka
7.00 Jesień '82
8.10 Przystosowanie obronne kl. 8 i 1 lic.
9.00 Praca - technika, kl. 1 - Zabawa z elektromagnesem
9.30 Program dla drugiej zmiany
12.50 Język polski, kl. 2-4 lic. - O formach literatury: „Ballada”
13.30 TTR - Język polski
14.00 TTR - Biologia
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC - O mnie, o tobie, o nas - „Oddział siostry O'Neil”
17.00 Dziennik
17.20 Telekino
18.00 W świecie ciszy - pr. dla niesłyszących
18.20 Magazyn lotniczy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.15 „07 zgłoś się” - „Hienny” - film sensac.-krym. TP
21.50 Rolnicze rozmowy
22.00 Dziennik
22.20 Pegaz

Czwartek II

16.15 Język angielski dla zaawansowanych
16.45 Język rosyjski
17.15 Program dnia
17.20 „Cudze dzieci” - film społ. obycz. TV NRD
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Gdańsk na antenie „Dwójki”
23.00 Kwadrans z Artelem

ZGUBY

WYSOKA nagroda za zwrot zgubionego pierścienia w dniu 21 września w autobusie 132. Tel. 33-77-69, po godz. 19. g-28935

USŁUGI

FLIZY, terakoty - układa zakład usługowy - Marek Data, Bytomska 17, Posiada materiał. g-28475
CYKLINOWANIE - lakierowanie - Kaluziński, tel. 44-61-83.
STAŁA konserwacja urządzeń elektrycznych przyjmie zakład usługowy RTV - H. Omelczenko, Kraków, ul. Zwierzyniecka nr 17.
MYCIE okien, sprzątanie - Halina Gajda, tel. 11-76-50. g-27468
MONTAZ karniszy, - uszczelnianie okien, osadzanie kotków - wykonuje Flutowski, tel. 33-51-90.
MECHANICZNE cyklonowanie i lakierowanie parkietów i podłóg - Ulmański, tel. 11-62-21, do 20-tej.

RÓŻNE

PORADNIA psychologiczno-psychiatryczna dra Andrzeja Augustynka - prowadzi badania, porady, leczenie trudności szkolnych i wychowawczych dzieci i młodzieży oraz alkoholizmu, narkomanii, konfliktów rodzinnych i innych problemów psychologicznych dorosłych. Kraków, telefon 48-50-89, do 9-tej i po 19-tej.
SPRZEDAM miejsce pod budowę grobowca na 12 osób - Rakowicki-Prandoty. Oferty 27737 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJE garażu dwustanowiskowego na warsztat elektromechaniki pojazdowej. Tel. 48-16-45.
GARAŻE do wynajęcia zaraz - ul. Andruszkiewicza 5a (Prokocim).

WAŻNE DLA OSÓB POSIADAJĄCYCH GROBOWCE I MOGIŁY ZIEMNE NA CMENTARZACH KOMUNALNYCH W KRAKOWIE
Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie
Świętem Zmarłych - mogiły ziemne i grobowce winny być uporządkowane do dnia 24 października 1982 r. W tym też terminie należy zakończyć wszelkie prace związane z remontem nagrobków.
Opadki i nieczystości należy składać tylko do przeznaczonych na ten cel koszy.
Cmentarze komunalne w dniach 30 i 31 października i 1 listopada 1982 r. czynne będą w godzinach od 8 do 21'

Co Zil wiedy

PIĄTEK 22 PAŹDZIERNIKA Filipa Przybylski	SOBOTA 23 PAŹDZIERNIKA Teodora Seweryna	NIEDZIELA 24 PAŹDZIERNIKA Rafala Marcina
---	--	---

TEATRY

Piątek

Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Hlub. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej (Katedra na Wawelu) 19.30 Mord w katedrze (abonamenty nieważne). Kamerany 17 Zwierzenia clowna (spektakl dla dorosłych). Ludowy 18 Nie-Boska komedia. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Księżniczka czarodasza. STU (namiot ul. Rydla 31) 19 Mglia. Teatr 33 (Rynek Gł. 7) 19 Proces.

Sobota

Słowackiego 19.15 Tango. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Orestia (prem. pras. abonamenty nieważne). Ludowy 18 Nie-Boska komedia. Muzyczny 19.15 Księżniczka czarodasza (przedst. zamkn.). Groteska 10 Królewna Śnieżka, 19 Pieśń nad pieśniami. STU (namiot ul. Rydla 31) 19 Mglia.

Niedziela

Słowackiego 12 Cyganeria, 19.15 Tango. Miniatura 19.30 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18 Orestia. Bagatela 18 Król Maciuś I. Ludowy 18 Nie-Boska komedia. Groteska 19 Pieśń nad pieśniami. STU 19 Mglia. Teatr 33 19 Proces.

KINA

Piątek

Kijów 15.45, 19 Tess (fr. 1. 15). Uciecha 15.30 Znachor (pol. 1. 12), 18, 20 Śmierć z komputera (fr. 1. 15 — pożegnanie z filmem). Warszawa 16 Wierne bliźni (pol. 1. 15), 18, 20 Zagubione dusze (wł. 1. 18 — pożegnanie z filmem). Wolność 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy (pol. 1. 18). Wanda 16, 18, 20 Konopielka (pol. 1. 15). Mi. Gwardia — Iluzjon (pol. 1. 15), 18, 20. Film z cyklu: Świat w oczach młodych. Wrzos (ul. Zamajskiego 50) 16 Jak rozpetalem II wojnę światową cz. I (pol. b.o.), 18, 20 Imperium namietności (jap. 1. 18). Świt (os. Teatralne 10) 15.45 Hair (USA 1. 15), 18, 20 Portret Shunkin (jap. 1. 18 — pożegnanie z filmem). Mała sala 15, 18 Jak rozpetalem II wojnę światową cz. II i III (pol. b.o.). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20. Mężczyzna niepotrzebny (pol. 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Zandam w Nowym Jorku (fr. b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Kardiogram (pol. 1. 15), 16, 20 Bilet powrotny (pol. 1. 18), 18 Bestia (pol. 1. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 15 Rok święty (fr. 1. 15), 17 Bestia (pol. 1. 18), 19 Maratończyk (USA 1. 18). Mikro 10, 15, 17, 19 Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Gwiezdne wojny (USA 1. 12). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzeczka 71) 17, 19.30 Wzrost zespołu Maanam. Rotunda (ul. Oleandry 1) 16 Wielki maraton filmowy (Rock, Wajda, Jancso). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Komisarz w spódnicę (fr. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Powrót Mechagodzilla (jap. 1. 12). Wisła (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Dubler (fr. 1. 12). Sfinks (ul. Malakowskiego 2) 15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15), 18 DKF Kropka: Czerwona pustynia.

Sobota

Kijów 15.45, 19 Tess. Uciecha 13 Błąd szeryfa (NRD b.o.), 15.30 Znachor, 18, 20 Śmierć z komputera. Warszawa 16 Wierne bliźni, 18, 20 Zagubione dusze. Wolność 10, 12 Rodzina Lesniewskich (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy. Wanda 10, 12 Ebrah potwór z głębin (jap. 1. 12 — pożegnanie z filmem), 16, 18, 20 Konopielka. Mi. Gwardia — Iluzjon 16, 20 Filmy z cyklu: Świat w oczach młodych, 18 Filmy z cyklu: Historia kina. Wrzos 16 Jak rozpetalem II wojnę światową, cz. I, 18, 20 Imperium namietności. Świt 15.45 Hair, 18, 20 Portret Shunkin. Mała sala 15, 18 Jak rozpetalem II wojnę światową, cz. II i III. Światowid 16, 18, 20 Mężczyzna niepotrzebny. Mała sala 15, 17, 30 Partyzancka eskadra (jug. 1. 12). Kultura 14, 18 Jak rozpetalem II wojnę światową, 16, 20 Bestia, Wiedza 15 Rok święty, 17 Bestia, 19 Maratończyk. Mikro 15.45, 18, 20.15 Gwiezdne wojny. Dom

Żołnierza — niecz. Związkowiec 16, 18 Występy Kabaretu Piwnicy Literackiej. Rotunda 11 W pustyni i w puszczy (cz. I i II, pol. b.o.). Pasaż 12 Bajki, 10, 13 Skok w pustkę, 15, 17, 19 Komisarz w spódnicę. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15.30, 17.30 Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 1. 12). Ugorek 15, 17, 19 Powrót Mechagodzilla. Wisła 15, 17, 19 Dubler. Sfinks 15.45, 18, 20 Ucieczka na Atenę.

Niedziela

Kijów 15.45, 19 Tess. Uciecha 13 Błąd szeryfa, 15.30 Znachor, 18, 20 Śmierć z komputera. Warszawa 12 Coma (USA 1. 18), 16 Wierne bliźni, 18, 20 Zagubione dusze. Wolność 10, 12 Rodzina Lesniewskich, 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy. Wanda 10, 12.15 Trójgłowy smok (radz. b.o.), 16, 18, 20 Konopielka. Mi. Gwardia 16, 19 Agonia (radz. 1. 18). Wrzos 12 Zestaw bajek, 13 Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 16 Jak rozpetalem II wojnę światową, 18, 20 Imperium namietności. Świt 14.15 Awantura o Basię (pol. b.o.), 15.45 Hair, 18, 20 Portret Shunkin. Mała sala — niecz. Światowid 14 Córka króla w szeszmór (czech. b.o.), 16, 18, 20 Mężczyzna niepotrzebny. Mała sala 15, 17, 30 Partyzancka eskadra. Kultura 14, 20 Jak rozpetalem II wojnę światową, 16 Bilet powrotny, 18 Bestia. Wiedza 15, 19 Bestia, 17 Rok święty. Mikro 15.45, 18, 20.15 Gwiezdne wojny. Dom Żołnierza 11.30 W pustyni i w puszczy cz. I i II, 15.45 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12), 18 Sześci-II (USA 1. 15). Związkowiec 12 Old Surehand, 16, 18, 20 Występy Kabaretu Piwnicy Literackiej. Rotunda (ul. Oleandry 1) 15.30 Popioły cz. I i II (pol. 1. 15), 19 Polska gola (pol. b.o.). Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17 Komisarz w spódnicę, 19 Skok w pustkę. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 13 Przygoda arabska (ang. b.o.), 15, 17 Miłość ci wszystko wybaczy. Ugorek 12 Bajki, 13, 15, 17, 19 Powrót Mechagodzilla. Wisła 11 Bajki, 12 Król Maciuś I (pol. b.o.), 15, 17, 19 Dubler. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 15.45, 18, 20 Ucieczka na Atenę.

WYSTAWY MUZEJ

Piątek — Sobota

Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15), Wawel zaginiony (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.), Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Rola Krakowa w kształt. patriotycz. i internacjonal. treści pols. ruchu robot. (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: Krak. dzielalność Lenina w gazecie „Prawda” (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Malarki krak. (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16), Archeologiczne, Poselska 3 (piąt. 10—14, sob. niedz. 11—14), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Z dziejów Rynku krak. (piąt. 9—16, sob. niedz., niedz. 13—17), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współc. fauna Polski (czw. piąt. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Matka Boska Częstochowska w sztuce ludu pols. (piąt. sob. niedz.

10—18), Pryzmat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. J. Kuczyńskiego (piąt. niedz. 10—18, sob. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. Polski pld.-wschodniej 1900—1980 (piąt. sob. niedz. 10—17), al. Róż 3: Współc. grafika fińska (piąt. sob. niedz. 10—17), KMPIK, Mały Rynek 4: Galeria: Bułgaria w rys. i grafice (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.), Czytelnia (piąt. 10—20, sob. 11—19, niedz. 11—15), Rydlówka, Tetmajera 23 (piąt. sob. niedz. 11—15), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalina-gradu 13: Venus '82, Akt i portret (piąt. sob. niedz. 9—19), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka: Wieliczka w starej fotografii (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14), KMPIK, pl. Centralny: Galeria: Mal. E. Woysym-Antoniewicz — Kwiaty dla Huty (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Czytelnia: Drewno — miasto sztuki (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (piąt. 11—18, sob. niedz. 11—18), Galeria Fotografa-Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860—1939 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Propozycje, ul. Garbarska 9: Prace członków Stow. Plast. Nieprofesjonalnych — Obiekty sakralne na terenie Polski (piąt. sob. 15—19, niedz. 10—14).

DYZURY

Piątek — Sobota

Niedziela

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulista. (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyzury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Kopernika 23a, Okulista. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Trynitariska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulista. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulista. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dziurne przychodnie i Ośrodki Zdrowia czynne tylko w sobotę (8—14), wizyty domowe — zgłoszenia (8—12).

Sródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońska 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70, os. Wzg. Krzestawickie, tel. 44-57-77, zgłoszenie wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasieńskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg. tel. 66-85-22, Niemcewiczka 7, tel. 66-12-08.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 48, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A bl. 4, Myślenie Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, niedz. 7.30—22.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-76, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalina-gradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 33-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu

6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozyby”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

APTEKI

Piątek — Sobota

Niedziela

Rynek Gł. 42, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta Centrum C, os. Wandy, os. Niepodległości. **Dodatkowe apteki czynne w sobotę od 8—21:** Długa 4, Karmelicka 23, pl. Matejki 2, Boh. Stalina-gradu 77, Azory — Niska; od 8—19: Komorowskiego 11a, Zakopiańska 103.

RADIO

Piątek I

15.10 Studio Młodych, 15.55 Radio Kierowców, 16.05 Muz. i Aktualności, 16.40 Spod znaku Polihymnii, 17.10 Panorama świata, 17.20 Kamerton, 18.05 Refleksje, 18.30 ABC pios. — przeboje '82, 18.50 Katedra odc. pow. I. Grekowej, 19.25 Radio Kierowców, 19.30 Z naszej fonoteki, 20.05 Koncert zyczeń, 20.33 Komunikaty Tot. Sport, 20.35 Gra Zespół J. Formation, 20.45 Kronika sport, 22.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy, 22.30 Jutro na mono i w stereo, 22.40 Głosy, 23.10 Panorama świata, 23.30 Zbliżenia.

Piątek III

15.05 Wszystko o sporcie, 15.30 Z mojej piłyoteki, 16 Zapraszamy do Trójki, 17.30 Polit. dla wszystkich, 18.05 Inf. sport, 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: I. Shaw — Pogoda dla bogaczy, 19.30 Pieśni Schuberta w oryginalnej i transkrypcji, 19.50 K. Follett — Igła, 20 Interradio, 20.40 Zrozumieć historię — A. Strug, 21 W kregu ballady, 21.30 S. Wiśniewski — Na krańcu świata po złoto i przygody, 21.45 Godzina jazzu, 23 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Północ poetów: Wiersze T. Borowskiego.

Piątek IV

15.05 Spotkanie z pisarzem — M. Rusinkiem, 15.30 Laureaci tegorocznych Międzynarod. Konk. im. P. Czajkowskiego (stereo), 17.05—18.30 **Kraków na antenie:** 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe, 18.30 Czy znasz tę książkę — zag. lit., 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo), 19.30 Wieczór w Filh. — Koncert Berlińskiego Ork. Filharmonicznej (stereo), 21.15 Klub stereo (stereo), 22.55 Medium czyli mag. mitotyków sztuki słuchowej, 23.45 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Sobota I

8.15 Obserwacja, 8.30 Przegląd prasy, 8.45 Żołn. kwadrans, 9.00 Cztery pory roku — Jesień, 11.05 Koncert przed hejnalem, 12.45 Roln. kwadrans, 13.10 Tu Radio Kierowców, 13.20 Na południe od Czantorii, 13.40 Twórcy jazzu i pios. — J. Millan, 13.55 St. Relaks, 14.05 Pios. trochę zapomniane, 14.50 Wiersze L. Staffa, 15.05 Rad. Teatr Młodych — Powrót z gwiazd — słuch. wg pow. S. Lema, 16.05 Muz. i Aktualności, 16.40 Polscy artyści w świat. repertuarze, 17.10 Panorama świata, 17.20 Kamerton, 18.05 Refleksje, 18.30 ABC pios. — Zgadnij razem z nami, 18.50 Katedra odc. pow. I. Grekowej, 19.25 Radio Kierowców, 19.30 Z naszej fonoteki, 20.05 Z teatralnego afisa, 20.30 Przy muz. o sporcie, 20.58 Komunikaty Tot. Sport, 21.10 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy, 22.30 Rad. Tyg. Kult. 23.10 Tydzień w świecie, 23.30 Siedem dni w mono i w stereo.

Sobota II

5.30 Poranne sygnały, 6.45 Aktualności, 8.55 W kilku taktach, w kilku słowach, 9.00 Ludzie, epoki, obyczaje — Październik miesiącem oszczędności, 9.35 Dc. Ludzie, epoki, obyczaje, 11.23 Radio Kierowców, 11.33 Komentarz międzynarod. 11.40 Rodzinne muzykowanie, 12.05 Od A do Z pols. pios., 12.30 Twórcy pięknego słowa — K. Hłakowiczówna, 13.00 Muz. wizytówki tyg., 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.50 Fonoteka folkloru, 14.00 Opera polska doby przedmoniuszkowskiej, 14.30 Julian August, frag. pow. G. Vidala, 14.50 Nagrania nowe i najnowsze, 15.35 W srodek tarczy — 10 minut o sporcie, 16.00 Między nami — mag. dla dzieci, 16.20 Rep. naukowy — Sprawa prosta ale..., 16.45 W świecie humanistyki — humanistyczne dylematy psychiatrii, 17.00 Program Reg. Rozgł. — Białystok, 17.40 Rad. przegl. publ. 19.00 Matyskiakowie, 19.35 Supełek — mag. dla młodych słuchaczy, 20.00 Kompozytor tyg., 20.30 Śpiewane strofy — M. Pawlikowska-Jasnorzewska, 20.45 Język francuski, 21.00—24.00 Wiecz. antena lit.-muz., 21.00 Nagranie wiecz., 21.15 Grzech Chama, frag. pow. T. Parnickiego, 21.40 Wokalisci jazzowi — S. Vaughan, 22.00 Głosy, 22.30 Moje muz. fascynacje, 23.05 Wier-

sze B. Pasternaka, 23.05 Muz. galeria „dwójki”, 23.50 Sentencje wieczorne — Żądło i miód mądrości.

Sobota III

8.15 Polit. dla wszystkich, 9.05 Zapraszamy we dwoje, 9.50 K. Follett — Igła, 10 Melodia przypomni ci — film, 10.30 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: I. Shaw — Pogoda dla bogaczy, 11 Spotkania z pols. jazzem — St. Sojka, 11.30 Nie czytaliście to posłuchajcie, 11.45 W tonacji Trójki, 13 Pożegnania i powroty — odc. pow. A. Srogi, 13.10 A propos, 14 Kwartety L. van Beethovena, 15.05 Gdy się mówi — Daleki Wschód, 15.25 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 16 Zapraszamy do Trójki, 17.30 Polit. dla wszystkich, 18.05 Inf. sport, 19 Wolność, równość, własność, 19.30 Pieśni Schuberta w oryginalnej i transkrypcji, 19.50 K. Follett — Igła, 20 Lista przebojów pr. III, 22 Teatrzyk Zielone Oko: Akupunktura wg opow. F. Sisle, 22.29 Na gitarze gra Joe Pass, 23.55 Północ poetów: Wiersze T. Borowskiego.

Sobota IV

6.30—8.00 **Kraków na antenie,** w tym: 6.30 Nasz dzień, 7.30 Koncert poranny (stereo), 8.00 Poranna serenada (stereo), 9.05 Przedpołudnie z P. Casalem (stereo), 10.30 Z muz. nagrań bratnich radiofonii (stereo), 11.00 Dźwięk. świat poezji konkretnej, 11.30 Z malowanej skrzyni (stereo), 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo), 13.00—14.00 **Kraków na antenie,** w tym: 13.00 Proza literacka 13.10 Studio nastrojów (stereo), 14.00 Zanim opadną liście, 14.30 Co jest grane? (stereo), 15.05 Ballada o samotnych żeglarskich fragm. pow. I. Dawidkowa, 15.30 Popołudnie melomana (stereo), 17.05—18.30 **Kraków na antenie,** w tym: 17.05 W górach na ratunek, 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe, 18.30 Portret pisarza Wł. Odrodzkiego, 19.05 Co jest grane (stereo), 20.30 Dźwięk. świat poezji konkretnej, 21.00 Klub Stereo (stereo), 23.40 Studio Stereo zaprasza (stereo).

Niedziela I

8.10 Siedem dni w kraju i na świecie, 8.30 Echa sport, soboty, 8.35 Przegl. tygodników, 9.05 Rad. Mag. Wojsk, 10.00 Radio Kierowców, 10.30 Przeboje naszych przyjaciół, 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — Milion możliwości, słuch., D. Bieńkowskiej, 11.05 Hist. nagr. koncertu zorganizowanego w roczn. istnienia ONZ (1949 r.), 13.00 Sławni wirtuosi, 13.35 Człowiek i środowisko, 13.45 Publ. międzynarod., 14.05 Przegl. tygodników lit., 14.30 Audycja lit., 15.00 Z dala od utartych szlaków, 15.25 Śladem naszych interwencji, 15.30 Kalejdoskop nauki — Magazynowanie słońca, 16.05 Między fantazją a nauką — Sześć tygodni w Kordylierach, 16.35 Koncert zyczeń, 17.15 Radio Kierowców, 17.20 Kamerton, 18.00 Komunikaty Tot. Sport, 18.05 Merkuriusz rządowy — pytanie do ministra, 18.30 Fonoteka polska — St. Skrowaczewski, 19.15 Radio Kierowców, 19.20 Przy muz. o sporcie, 20.00 Koncert zyczeń, 20.55 PKO Twój bank, Twój doradca, 21.10 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy, 22.00 Teatr PR — Szóstka, szósta — słuch. wg sztuki T. Peipera, 23.10 Koncert przed północą.

Niedziela II

8.10 Poznańskie Studio Nagrań przedstawia... 8.30 Felieton lit., 8.41 Barokowe muzykowanie, 9.00 Transm. mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie, 10.00 XXV Międzynarod. Fest. Muz. Organowej w Oliwie, 10.35 Maks, 11.15 Magazyn ZHP, 12.05 Muz. dwójka przedstawia, 12.30 Teatr PR: Jesienin — słuch. H. Szof i E. Stockiej, 14.00 Muz. z ekranów, 14.35 Słynne głosy, 15.00 Poetycki koncert zyczeń, 15.30 Mistrzowskie interpretacje muz., 16.00 Między nami — mag. dla dzieci, 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie, 17.50 Miniatura muz., 18.00 Ks. dr. Leopold Otto — wybitny pastor i wielki patriota, 18.30 Miniatury instrumentalne, 18.45 Wojsko, strategia, obronność, 19.00 Radiolatarnia, 19.35 Świat baśni — Aksamitek na latającym dywanie, 20.00 Kompozytor tyg., 20.35 Komentarz międzynarodowy, 20.40 Pios. z małej sceny — J. Kobuszewski, 21.00 Gdzie się podziął kolczyk Krwawej Mary, słuch. sens. R. Playera, 22.00 110 minut z jazzem i pios.

Niedziela III

8 Na poboczu wielkiej polit. — fel., 8.10 Nasze typy, 8.30 Komu piosenka, 9.05 Plotki o poezji, 10 Niech gra muz., 11 Pomorze '45 — słuch. dok., 11.30 Na estradzie zesp. Sami Swol., 12 Recital M. Pontiego, 13.05 Na wsi niedziela, 13.20 Nowa płyta tria Crosby, Stills i Nash: Słońce zaszło nad ziemią, 14 A propos, 14.50 Odkurzone przeboje, 15.20 Życie na gorąco, 15.50 Gra Grand Standard Orchestra, 16 Powiększenia, 16.30 Na estradzie G. Łobaszewskiego, 17.15 Abigail na scenę — słuch. H. Krzyżanowskiej, 17.52 Na estradzie zesp. Maanam, 18.15 Prywatnie u A. Sandaera, 18.30 Radio w samochodzie, 19.30 Tylko narzeczona, 20 Szymanowskiego myśli o sztuce, 21 Inf. sport, 21.05 Kamień filozoficzny: J. Locke — Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, 21.15 Muz. portrety — S. Krajewski, 22.05 Esei: J. Huizinga — Zabawa i poezja, 22.15 Piosenki z tekstem, 22.40 Nie napisany i napisany wiersz, 23 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Północ poetów: Wiersze T. Borowskiego.



Lider ekstraklasy na boisku Cracovii

PO Pucharowej, bardzo nieudanej dla polskich drużyn, środzie, wracamy na ligowe boiska. W Krakowie wystąpi lider tabeli — wrocławski Śląsk i winien stoczyć interesujący pojedynek z Cracovią. Dla gości będzie to okazja do rehabilitacji za dość kompromitującą porażkę na swoim boisku z geneńskim Servette 0:2, dla krakowian szansa powiększenia skromnego, jak do tej pory, dorobku punktowego. A więc piłkarze obu zespołów winni walczyć o zwycięstwo, a wówczas, być może, zobaczymy ciekawe akcje, celne strzały i gole.

Krakowianie w ostatnim ligowym pojedynku zdobyli pierwszy punkt w meczach pozakrakowskich, remisując z Górnikiem w Zabrze 0:0. Ani górnicy ani krakowianie nie zbrali po tych występach pochwał, sprawozdawcy podkreślali słaby poziom meczu, kiepską formę zawodników,

przynajmniej jednak „pasiakom” więcej ambicji i waleczności. Jeśli do tych walorów dołączy lepsza skuteczność strzelecka, kto wie czy podopieczni Henryka Stroniarza nie będą w stanie wygrać meczu.

Śląsk teoretycznie jest silniejszym zespołem od Cracovii. Ma w swych szeregach rutynowanego bramkarza — Kostrzewę, reprezentacyjnego defensora Króla, także kadrowicza w drugiej linii — Pekala a ponadto doświadczonych piłkarzy — Sobiesiaka, Kopyckiego, Fabera, Kowalczyka, Nocke, Sybisa. Czy ligowy beniaminek zdoła skutecznie przeciwstawić się rywalom z Wrocławia? Trudne to będzie zadanie, lecz w słabej naszej lidze każdy wynik jest możliwy, tym bardziej, że zespoły nie mają ustabilizowanej formy, grają „w kratkę”, raz lepiej, raz gorzej i trudno typować zdecydowanych faworytów. W każdym razie warto wybrać się na niedzielne spotkanie, emocji nie powinno bowiem zabraknąć.

Bardzo trudne zadanie czeka Wisłę w Poznaniu. Lech, na swoim terenie, wsparty gorącym dopingiem kilkunastu tysięcy wiernych kibiców, jest niełatwy do pokonania. A w dodatku wiślacy są w słabiej formie,

mają kłopoty kadrowe, trener Roman Durniok wciąż musi zmieniać ustawienie poszczególnych formacji, wciąż przesuwac graczy z pozycji na pozycje. Nie wróży to więc nie dobrego wiślakom. Lecz obym się mylił.

Program jedenastej kolejki jest następujący: sobota, Ruch — EKS, niedziela, Cracovia — Śląsk (sędziuje p. J. Labus z Katowic), Lech — Wisła (mecz poprowadzi J. Banasz z Katowic), Zagłębie — Szombierki, Gwardia — Górnik, Bałtyk — Legia, Widzew — Pogoń i Stal — GKS Katowice.

Piłkarze Hutnika jada do Włókniarza Pabianice, trzeciej drużyny swojej grupy. Gdyby podopiecznym Zenona Barana udało się wygrać zawody debiliby do ścisłej czołówki. Będzie to jednak bardzo trudne zadanie. Musieliby hutnicy zagrać lepiej i skuteczniej niż w ostatnich meczach. Teoretycznie stać ich na to. A jaka będzie praktyka czas pokaże. (I)



Krakowski duet podejmuje mistrzynię Polski

KIBICE koszykówek będą mieli w tym tygodniu do obejrzenia bardzo interesująco zapowiadający się pojedynek krakowskiej Wisły z mistrzynią Polski — LKS-em. W chwili, gdy oddajemy numer do druku jeszcze nie ustalono miejsca zawodów, hala Wisły jest bowiem zajęta, nie wiadomo czy da się w niej przeprowadzić zawody. Gdyby nie, to mecze odbędą się w obiekcie UJ przy ul. Piastowskiej.

Sobotni pojedynek Wisły z LKS-em będzie dla krakowianek pierwszym w sezonie poważnym sprawdzianem formy i winien przynieść także częściową odpowiedź na pytanie — jakie są szanse zespołu Piotra Langosza na odzyskanie prymatu w polskiej koszykówce, czy można będzie mieć nadzieję, że stanie się to już w tym sezonie, czy też trzeba będzie czekać do następnych rozgrywek, aż młoda drużyna krakowska okrzepnie, nabierze koniecznej rutyny.

LKS zaczął sezon sensacyjnie, przegrywając na swoim terenie z poznańskim Lechem. Mecz krakowski da odpowiedź także na pytanie — jak wygląda obecnie siła i forma łodzianek, czy porażka z Lechem była dziełem przypadku, wyjątkowo słabego

dnia, czy też mistrz jest na razie bez formy.

Niełatwy będzie dla wiślaczek także niedzielny pojedynek z Włókniarzem Pabianice, drużyną, która przed tygodniem uzyskała dwa zwycięstwa — nad Lechem oraz AZS Poznań i wraz z rewalacyjnym beniaminkiem — Zniczem Pruszków znajduje się na czele ligowej tabeli.

Równie zacięte i trudne mecze winny odbyć się na Suchych Stawach, gdzie łódzko-pabianicki duet podejmowany będzie przez Hutnika. Krakowianki, po krótkiej nieobecności wróciły do I-ligi. Jest to ambitna, bojowa drużyna, jednak LKS i Włókniarz to chyba za mocni rywale. Wygranie choćby jednego meczu (z Włókniarzem?) byłoby sporym osiągnięciem podopiecznych Krzysztofa Książka.

Oto program kolejki: Wisła i Hutnik grają z LKS i Włókniarzem, AZS i Lech podejmują Polonię i Znicz a Śląsk grać będzie ze Spójnią.

Koszykarze ekstraklasy rozpoczynają drugą rundę. Wisłę czekają bardzo ważne mecze w stolicy z Legią i Polonią kontrkandydatami do... spadku. Fatalna gra „Wawelskich smoków” sprawiła, iż zespół ten, o którym myślano i mówiono jako o kandydacie do mistrzowskiego tytułu, znajduje się na dole tabeli i musi walczyć o utrzymanie się w ekstraklasie. W pierwszej rundzie wiślacy zwyciężyli warszawskie zespoły, lecz nie przyszło im to zbyt łatwo. Na swoim terenie Polonia i Legia są dość groźne, czy uda się wrócić wiślakom do domu z kompletem zdobytych punktów — nie wiem.

W pozostałych meczach grać będą: Legia i Polonia z Górnikiem, Stal Zagłębie z Pogoń i

Lechem oraz Śląsk z Gwardią. W II lidze pań AZS Kraków grać będzie ze Starem w Starachowicach i powinien choć jeden mecz wygrać. Korona natomiast podejmuje AZS Rzeszów i też nie jest bez szans na zwycięstwo. Koszykarze Hutnika spotkają się z ubiegłosezonowym I-ligowcem Resovią, Sądze, że uzyskają dwa zwycięstwa, rzeszowianie są bowiem bardzo mocno osłabieni kadrowo. AZS pojechał do Tarnobrzegu na mecz z Sierką i chyba wróci „na tarczy”. (I)

telegraficznie

AMSTERDAM. Na inaugurację tenisowego turnieju WCF Woiciech Fibak pokonał zastawionego z nr 1, Argentczyka Guillermo Vilasa 6:3, 6:1.

WALENCJA. W przerwanym z powodu deszczu, piłkarskim meczu II rundy pucharu UEFA FC Valencia wygrała z Banikiem Ostrava 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 44 min. Kurt Welzl.

GNIEZNO. Zwycięzcą indywidualnego turnieju żużlowego został zawodnik Unii Leszno — Roman Jankowski.

OSŁO. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Norwegia pokonała Holandię 1:0 (0:0).

MOSKWA. Na olimpijskim torze kolarskim Kryłatkoje, Olga Sidorenko ustanowiła nowy rekord Związku Radzieckiego w jeździe godzinnej, pokonując dystans 41,104 km.

Liga piłkarska Ognia i Juwenii

ZAKOŃCZYLI SIĘ rozgrywki ligi piłkarskiej, prowadzonej przez Radę Wojewódzka „Ognia i Juwenii” w RZKS „Juwenia”. Uczestniczyło w nich 6 zespołów.

1. miejsce zajęła drużyna MPO — 17 pkt, wyprzedzając Taksak — 15 pkt. i MPK — 12 pkt.

Dokąd pójdziemy?

PIĄTEK
HOKEJ
Godz. 17 ul. Siedleckiego:
Cracovia — Podhale
(I liga)

SOBOTA
KOSZYKÓWKA
Godz. 15.30 hala Hutnika:
Hutnik — Resovia
(II liga mężczyzn)

Godz. 17 hala Wisły:
Wisła — LKS
(I liga kobiet)

Godz. 18 hala Korony:
Korona — AZS Rzeszów
(II liga kobiet)

Godz. 19.30 hala Hutnika:
Hutnik — Włókniarz Pabianice
(I liga kobiet)

SIATKÓWKA
Godz. 17 Myślenice ul. Zdrojowa:
Dalin — Siarka Tarnobrzeg
(II liga kobiet)

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 17.30 hala Hutnika:
Hutnik — Wybrzeże
(I liga mężczyzn)

NIEDZIELA
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10 hala Hutnika:
Hutnik — Wybrzeże
(I liga mężczyzn)

SIATKÓWKA
Godz. 11 Myślenice ul. Zdrojowa:
Dalin — Siarka
(I liga kobiet)

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 boisko Wisły:
Wisła II — Górnik Mysłowice
(III liga)

Godz. 11.30 boisko Cracovii:
Cracovia — Śląsk
(I liga)

KOSZYKÓWKA
Godz. 11 hala Korony:
Korona — AZS Rzeszów
(II liga kobiet)

Godz. 12 hala Hutnika:
Hutnik — Resovia
(II liga mężczyzn)

Godz. 14 hala Hutnika:
Hutnik — LKS
(I liga kobiet)

Godz. 16 hala Wisły:
Wisła — Włókniarz
(I liga kobiet)

Uwaga amatorzy Taekwon-do!

KRAKOWSKA szkoła Taekwon-do zawiadamia, że nabór kandydatów do grupy początkującej odbędzie się w niedzielę, tj 24 bm. o godz. 11.00 w klubie SCK „Rotunda” przy ul. Oleandry 1.

W III lidze

Rezerwa Wisły gości Górnika Mysłowice



PIERWSZA runda rozgrywek III ligi powoli zbliża się do końca. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się 12, tj. przedostatnia kolejka spotkań. W Krakowie rozegrany zostanie tylko jeden mecz, w którym rezerwa Wisły podejmować będzie Górnika 09 Mysłowice. Piłkarze „Białej gwiazdy” przed tygodniem zostali rozgromieni w Jaworznie przez Victorię aż 5:0, spisuując się jak do tej pory bardzo słabo i w konsekwencji zajmują w tabeli 13. miejsce. Może w pojedynku z Górnikiem krakowianie wreszcie obudzą się, zademonstrują dobrą grę i zdobędą 2 punkty.

Natomiast dwóch pozostałych reprezentantów naszego miasta czekają spotkania wyjazdowe. Przeciwnikiem Wawelu będzie Beskid Skoczów, a Garbarni — Sparta Zabrze. W obu przypadkach o zwycięstwa krakowian będzie niezwykle ciężko, liczyć się raczej należy z porażkami.

W pozostałych meczach zmierzą się: Urania — Jastrzebie, Victoria Częstochowa — AKS Niwka, Granat — AKS Chorzów, Victoria Jaworzno — ŁTS Łabędy.

HANA MANDLIKOWA



LENDL W SPÓDNICY

O czechosłowackim tenisie głośno dziś w sportowym świecie, przede wszystkim za sprawą znakomitego duetu Hana Mandlikova — Ivan Lendl. O Iwanie pisaliśmy nieraz na naszych łamach. Dziś nieco uwagi chcielibyśmy poświęcić widocznej na zdjęciu Hanie.

Od trzech lat systematycznie pnie się w górę drabinki najlepszych zawodniczek świata. Na jej koncie nie brak sukcesów w najpoważniejszych imprezach. m. in. w międzynarodowych mistrzostwach Francji i Australii. Marzy oczywiście o wygraniu turnieju wimbledońskiego. W ubiegłym roku była nawet o krok od spełnienia planów. Dotarła aż do finału, gdzie musiała jednak uznać wyższość starszej, bardziej rutynowanej Amerykanki Chris Evert-Lloyd.

Coraz większa popularność jest mecząca dla 20-letniej Hany. Kilkanaście miesięcy temu w Paryżu wspólnie z rodzicami podjęła więc decyzję o zaangażowaniu menedżera, który pilnowałby jej interesów (dzisiaj w światowym tenisie obraca się przecież dziesiątkami tysięcy dolarów), bronił przed nachalnymi dziennikarzami i kibicami, był na co dzień opiekunem. Wybor padł na kobietę, Holenderkę Betty Stove. Jak na razie p. Stove znakomicie wywiązuje się ze swojej roli. Zadowolona jest Hana, spokojniejsi o los swojej córki są rodzice, zresztą najwierniejsi jej sympatycy. Państwo Mandlikowie doskonale czują i rozumieją sport. Ojciec Hany — Vilem był przed laty reprezentantem Czechosłowacji w lekkiej atletyce. Nic też dziwnego, że od początku z zadowoleniem przyglądał się sportowym postępom latorośli.

Hana bardzo poważnie traktuje swoje obowiązki. W dniach wolnych od imprez trenuje dwa razy dziennie, według zaleceń nowojorskiego instytutu kultury fizycznej. Poza tenisem interesuje się jak wiele jej rówieśników muzyką młodzieżową, zbiera płyty i kasety. (js)

W nowym przyplynie nadziei obserwował wargi Stemmlę, które bezgłośnie przekazywały mu wiadomości:
— Oni... nas... zabiją.
— Wiem... o tym
— My... musimy ich zabić... przedtem.
Lorrimer przełknął głośno, czując, że kula młodości podjeżdża mu do gardła.
— Wiem... o tym — odparł.

17
Nikt nie poruszył się o centymetr. Jednak Lorrimer zadrzał jakby w jakimś ataku napięcia i niedowierzania. Wspólnie dzielona desperacka decyzja była jak spełniona nadzieja. Nie do wiary, ale Stemmlę dotąd udawał swój fatalny stan. Całą noc i cały dzień celowo udawał krańcowe wyczerpanie — Lorrimer nagle to zrozumiał i spojrzał uważnie na smugi siwizny w zarostcie, na pobrużdżoną spononą twarz znajdującą się tak blisko. Od wielu godzin był pewien, że stary człowiek jest całkowicie wyczerpany, wyżyty wszelkiej chęci oporu.
— Jak?
— Ja... mam... nóż.
Stemmlę wzrokiem wskazał, gdzie jest ukryty — nisko w prawej nogawce spodni, zapewne umocowany jakoś na zawnitrz łydki. Musiał go tam nosić cały czas, nie od wczoraj, nie wiadomo jak długo, stale, gdyż był gwarancją przetrwania. Tyle myśli jednocześnie nasunęło się Lorrimerowi, że dla uspokojenia ich musiał kilka razy głęboko odetchnąć.

Patrzył przecież na doświadczonego fachowca w sztuce przetrwania, musiał o tym pamiętać. To był Kröhl, był SS-Oberführer Kröhl, który więcej niż ktokolwiek inny wiedział jak przetrwać. Pociemniałe z napięcia oczy, które teraz spoglądały na Lorrimerę, mimo gorączkowego przekrwienia były zdecydowane i energiczne — podobnie pod szczeniakiem zarostu kryły się blizny operacji kosmetycznej.

Francis Clifford
„Amigo, amigo...”
Przeł. Irena Dolezal-Nowicka

Stemmlę, Kröhl... wszystko w nim było oszustwem. I Lorrimer podziękował za to swojej szczęśliwej gwiazdzie, drząc pod nowym naporem myśli. Nagle się okazało, że Stemmlę ma szansę, żeby uratować ich troje. Właśnie Stemmlę, nie kto inny tylko on.
Słony pot palił skaleczeni i zdrapania, całe ciało piekło. Wargi Stemmlęgo zgryzły się poruszyły, starał się odczytać słowa z ich powolnie przesadnych ruchów.
— Kiedy... będzie...

Jeden z bandytów wstał i Stemmlę natychmiast zamknął oczy. Bandyta poszedł oddać mocną na skale. Powieki Stemmlęgo zadręgały, ale się nie otworzyły. Lorrimer czekał, ciągle nieruchomy jak pień. Słońce powoli zapadło na zachodzie i cienie się wydłużały. Leżał na boku, plecami do dziewczyny, nadal miał przed sobą skuloną rękę Stemmlęgo, leżącą w kurzu. Strach zawsze bywa szybszy niż chęć rozumowania, jednak rozum potwierdził to, co już wiedział, dziewczyna zostanie zgwałcona, a oni wszyscy zabicie kiedy spełnią swoją rolę.

A Stemmlę mógł być ich zbawcą... Do tego doszło.
Paco znowu się ukazał, potem położył się i stał się niewidoczny, gdyż zakrywał go Stemmlę. Ten zaś otworzył swoje wypukłe przenikliwe patrzące oczy. O zabijaniu wiedział wszystko, co trzeba.
— Jeszcze... nie.
— Kiedy?

Nieznaczne wruszenie ramion było jedyną odpowiedzią. Lorrimer obserwował splekane usta, ale nie mógł z nich nic wyczytać. Zmarszczył się napięty jak struna.

— Trzeba... czekać — powiedział Stemmlę.
— Kiedy... będzie... ciemno.
Lorrimer spojrzał tam, gdzie ukryty był nóż. Nagle opuściła go nadzieja i wyobrazić sobie mógł tylko niepowodzenie. Jeden z przeciwko dwóm pistoletom i karabinowi. Jak to zrobić? — pomyślał i zadrzał czując znowu młodość, tkwiącą w gardle gorzka kula.

Ranny bandyta zaklął i ponownie wstał biorąc juki z miejsca, gdzie położyła je dziewczyna.
— Zjedźmy teraz — powiedział do swojego kompana. Rozwinął zawniatki o tortillami, bardzo teraz suchymi i twardymi. — A ty?
— Jak z wodą?
— Pół manierki i trochę pulque.
— Pulque zostaw.

Głosy ich były ochryple, mówili bardzo wolno. Ranny rzucił tamtemu tortille. Lorrimer dźwignął się i oparł na łokciu spoglądając na nich. Karabin leżał na ziemi, rewolwery mieli zatknięte za spodnie, osłabienie sprawiło, że stali się nieostrożni.

— Czego chcesz, fotografie?
— Jeść.
— Weź sobie.

Lorrimer wstał niepewnie i przeszedł przez dziewczynę. Łatwo było zbliżyć się do bandytów, jeśli tylko miało się uzasadniony powód. Jaki powód wymyślił Stemmlę i to w nocy? Pochylił się i wziął dla nich trojga tortille, zabierając też ze sobą manierkę.

— Ostrożnie z wodą, jutro o tej porze będzie wam jeszcze potrzebna.

Lorrimer odwrócił się do nich plecami. Grubą tortillę dał Mercedes i przykucał koło niej, kiedy pila.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na tematy dnia

MOTYWACJE

W SPORTOWYM świecie modne stało się ostatnio słowo „motywacja”. Motywacja to dla sportowca zainteresowanie w uprawianiu wybranej dziedziny, występowaniu w barwach jakiegoś klubu, reprezentacji. Nie ma motywacji, zabrakło motywacji, słaba była motywacja, słowo to odmienia się w kółko, a kryje się za tym tylko i wyłącznie pogoń za pieniędzmi.

Nasi piłkarze występujący w hiszpańskich finałach mistrzostw świata grali początkowo bardzo kiepsko, ponieważ nie mieli motywacji — czytają obywateli im za mało pieniędzy — przyjeżdżają szóstą lokatę polskich siatkarzy w mistrzostwach świata był brak motywacji — czytają dostawali za mało pieniędzy jak na swoje (ich zdaniem) umiejętności i rangę imprezy. Rozmawiam z ojcem jednego z znanych w Krakowie zawodników.

Mówi — Panie, za zremisowany mecz wyjazdowy obcymano chłopcom premie. Dostali, a jakże, po 500 zł. W lidze. Czy oni mogą mieć motywację do gry, walki o zwycięstwo? Przecież oni są nastawieni na pieniądze, duże pieniądze. Jeśli klub nie ma czy nie chce im ich dać, to jakież oni mogą mieć motywację.

Nie wspominał mój rozmówca o tym, że jego syn i syna koleżdy dostają sportowe stypendia w wysokości parunastu tysięcy, że mają regulaminowe premie za boiskowe sukcesy, a te śmieszne 500 zł to była premia dodatkowa. Ale „pięć stów” dawają dziś sportowcom, toż to heca, kpina, wręcz obraza. Niszczenie motywacji.

W pogoni za sukcesem, wygraną, wyższą od innych lokatą w jakichś krajowych lub międzynarodowych zawodach, zatraciłmy zupełnie niemal sens sportu. Młodzi ludzie nie grają w piłkę, nie skaczą wzwyż, nie boksują dla przyjemności, wyżycia się, lecz wyłącznie dla pieniędzy, samochodowych talonów, bżkolejkowych mieszkań, lewych etatów itp. beneficjów rozdawanych dość szczerą ręką przez działaczy sportowych. Rozdawanych z przyjemnością i obficie, bo przecież nie dają ze swojej kieszeni, lecz państwowej, społecznej. Przyjemnie być dobroczyńcą, załatwiający posiadaj, mieszkania, samochody, dającym lekką ręką zawrotną, dla normalnego człowieka, sumy z nie swojej kieszeni.

I to są współczesne, niestety, jedyne, motywacje w sporcie. Dać i brać. Kto da więcej ten

lepszy, ten stwarza lepsze motywacje, kto daje mniej przegrywa. Każdy, prawie każdy sportowiec, za parę groszy więcej rzuci klub, w którym się wychował, pójdzie na różne „lewe układy”, sprzeda mecz, odda punkty, jeśli z tego będzie miał finansową korzyść. Ilez mamy przykłady zawodników, którzy co dwa, trzy lata zmieniają klub, bo tracą motywację do gry w tym, w którym dotychczas byli. Każde takie przejście to zastrzyk, w zależności od dyscypliny, od kilku do kilkuset tysięcy złotych. Nowe mieszkanie, nowy samochód. Na rok, dwa, trzy i znowo do innego „wujka”, po nowe motywacje.

Czy jest wyjście, czy można doprowadzić do odrodzenia sportu? Chyba nie. Wymagałoby to bowiem istnej rewolucji, oddania wysokich pozycji na arenie międzynarodowej, bo przez jakiś czas brak „motywacji” spowodowałby gwałtowne obniżenie się poziomu sportu wycynowanego. Trzeba byłoby przestać płacić wszystkim zawodnikom i zawodnikom, i zacząć tworzyć sport od podstaw, od wychowywania najmłodszych w duchu prawdziwych ideałów sportowych. Na to, moim zdaniem, nikt dziś w Polsce nie pójdzie, nikt nie weźmie na siebie ryzyka „zrujnowania sportu”. Przeciwników takiej decyzji byłby bowiem legion — złożony ze sportowców (którzy żyją dobrze, lepiej od innych, z uprawiania sportu), działaczy (którzy też coś przy okazji „skombinują” dla siebie, a to talonik na autko, a to wyjeżdżik zagraniczny, a to parę złotych przy okazji załatwienia jakichś punktów, meczów, zawodników), wreszcie rzeszy kibiców (którzy, choć wciąż narzekają, choć wzdychają, lepiej czy gorzej, jak zabagniony jest sportowy światek, to jednak chcą sukcesów, doradczych, wymiernych, nie patrząc na podłoże rzeczy, nt to skąd, jaką drogą, jakim kosztem te sukcesy się biorą).

Mamy więc dziś problem motywacji, jutro, za miesiąc czy rok, będzie może inny modny termin. Istota pozostanie ta sama — pieniądze. Bo sport wycynowany stoi dziś wyłącznie na pieniądzu, inne czynniki w rodzaju prestiżu, udziału w światowych zawodach, zyskania aplauzu, uznania, są bez znaczenia. Mogą być dodatkiem do zasadniczej — finansowej — motywacji, nigdy zaś nią samą. Smutne lecz, niestety, prawdziwe.

JERZY LANGIER